ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. IX, 7 SECTIO G 1962

Z Katedry Ekonomii Politycznej UMCS
Kurator: doc. dr Henryk Reniger

Mikołaj WALESZKO

Zagadnienia przejścia od kapitalizmu wolnokonkurencyjnego do kapitalizmu monopolistycznego w ujęciu E. Abramowskiego *

Вопросы перехода от капитализма свободной конкуренции к монополистическому капитализму в оценке Эдуарда Абрамовского

The Problems of Transition from Free-Competition Capitalism to Monopolistic Capitalism in the Conception of Edward Abramowski

UWAGI OGÓLNE

Ostatnie ćwierćwiecze XIX wieku było, jak wiadomo, okresem doniosłych przemian w gospodarce kapitalistycznej. Dzięki osiągnięciom w rozwoju nauki i techniki został znacznie przyspieszony proces rozwoju sił wytwórczych. Kapitalizm przejawiał silną ekspansję rozszerzając sferę panowania stosunków kapitalistycznych na coraz to nowe obszary kuli ziemskiej.

W wyniku rozwoju akumulacji kapitalistycznej przejawiającej się w coraz intensywniejszej koncentracji produkcji i centralizacji kapitału zaczęły powstawać istotne zmiany w kapitalistycznych stosunkach produkcji, w formach organizacji własności kapitalistycznej, w mechanizmie funkcjonowania gospodarki. Znalazły one wyraz przede wszystkim w szybkim rozpowszechnianiu się akcyjnej formy przedsiębiorstw, która następnie stała się podstawą rozwoju różnorodnych zrzeszeń i związków kapitalistycznych, przejawiających tendencje monopolistyczne. Już w latach 80 i 90 XIX w. zrzeszenia te, zwłaszcza trusty, powstawały masowo, stawały się coraz większą siłą w krajach uprzemysłowionych i stopniowo zaczęły przenikać również do krajów słabo uprzemysłowionych, w tej liczbie także do Rosji i do Polski.

---

* Fragment większej pracy.

Nowe zjawiska powstające w gospodarce kapitalistycznej znajdowały już poczynając od lat 80 określone odbicie w literaturze, przede wszystkim w społeczno-ekonomicznej publicystyce burżuazyjnej oraz w prasie socjalistycznej. Publikacje te miały jednak w ciągu stosunkowo długiego okresu czasu przeważnie charakter opisowy i informacyjny, poruszały wąskie techniczno-ekonomiczne zagadnienia.[1]

Pisarze burżuazyjni występowali przeważnie z jawną bądź ukrytą apologią powstających organizacji i instytucji monopolistycznych, doszukując się w nich bądź czynników zapobiegających ujemnym skutkom ekonomicznym i społecznym kapitalizmu (takie poglądy wypowiadał m. in. L. Brentano), bądź też widząc w zrzeszeniach monopolistycznych wyłącznie wyraz postępu w rozwoju sił wytwórczych oraz nowe dowody żywotności i prężności kapitalizmu.

Część ekonomistów i publicystów, reprezentująca nurt drobnomieszczański, romantyczno-krytyczny, występowała z dość ostrą krytyką monopoli, jednak krytyka ta posiadała niejednokrotnie reakcyjny wydźwięk. Oba te nurty niemarksistowskiej myśli społeczno-ekonomicznej, zwracając uwagę na niektóre istotne przejawy i właściwości monopoli, nie mogły dokonać wszechstronnej analizy całokształtu przejawów i cech nowej fazy kapitalizmu. Analiza taka mogła być dokonana jedynie w oparciu o metodologiczne założenia marksizmu.

Jednak również w literaturze marksistowskiej w latach 80 i 90 XIX wieku nie pojawiły się jeszcze prace zawierające próby wszechstronnej teoretycznej analizy nowych zjawisk ekonomicznych. Wpłynęły na to głównie następujące okoliczności: 1) Marks, Engels nie wypowiadali się w zasadzie (co jest rzeczą zrozumiałą) szerzej na temat kapitalizmu monopolistycznego; 2) w okresie II Międzynarodówki w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku w czołowych partiach socjaldemokratycznych coraz mniej było zainteresowań teoretycznych; przejawiały się ponadto tendencje reformistyczne; 3) sytuacja nie dojrzała jeszcze wówczas do podjęcia i pomyślnego wykonania zadania marksistowskiego uogólnienia nowych faktów i zjawisk w gospodarce kapitalistycznej.[2]

---

[1] Dopiero w r. 1902 ukazała się większa praca angielskiego burżuazyjnego ekonomisty i socjologa, członka Towarzystwa Fabiańskiego, J. Hobsona pt. *Imperializm*. Londyn 1902. W latach następnych ukazały się m. in. prace H. Heymanna (1904), H. Lewy'ego (1909), Liefmanna (1909), F. Kestnera (1912) oraz inne prace ekonomistów burżuazyjnych wykorzystane przez Lenina. Por. W. Lenin: *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu* [w:] *Dzieła*, t. XXII, Warszawa 1950.

[2] Por. K. Marks: *Kapitał*, t. III, cz. I, KiW, Warszawa 1957, s. 126, przypis 16, i ss. 479—480 oraz *Kapitał*, t. I, Warszawa 1951, s. 677, przypis 776, Por. także: W. Lenin: *Państwo a rewolucja* [w:] *Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa 1949, ss. 205—206.

Większe prace marksistowskie, zawierające teoretyczną analizę przejawów kapitalizmu monopolistycznego, pojawiły się dopiero w pierwszych dziesięcioleciach XX w. w okresie ożywienia myśli marksistowskiej, przeciwstawiającej się bernsteinowskiemu rewizjonizmowi oraz atakom, które podejmowali przeciwko nauce Marksa ideologowie burżuazji.

Obok pracy P. Lafarque'a *Trusty amerykańskie, ich działalność ekonomiczna, społeczna i polityczna* [3] należy wymienić tu przede wszystkim takie wybitne prace, jak *Kapitał finansowy* R. Hilferdinga (1910) [4], *Akumulacja kapitału* (1913) [5] R. Luksemburg oraz podstawową pracę marksistowską na temat kapitalizmu monopolistycznego *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu* i inne prace Lenina, a także późniejsze prace innych marksistów.

Jeżeli chodzi o polską literaturę ekonomiczną, to, ogólnie biorąc, była ona w omawianym okresie wciąż jeszcze bardzo mała. W latach 80 i 90 XIX wieku nieliczne wypowiedzi na temat monopoli miały charakter opisowo-informacyjny. Opóźniony w rozwoju kapitalizm polski nie stwarzał jeszcze podstaw dla analizy teoretycznej i uogólnienia nowych zjawisk.

W takiej sytuacji na przełomie lat 80 i 90 XIX w. Edward Abramowski [6] był jednym z pierwszych autorów polskich dostrzegających

[3] Tłumaczenie polskie pracy P. Lafargue'a ukazało się w r. 1907. Por. P. Lafargue: *Trusty amerykańskie, ich działalność ekonomiczna, społeczna i polityczna*, Z. W., Warszawa 1907.

[4] R. Hilferding: *Das Finanzkapital*, Eine Studie über die jüngste Entwicklung des Kapitalismus, Wiedeń 1910, polskie tłumaczenie *Kapitału finansowego* ukazało się dopiero w r. 1958. Por. R. Hilferding: *Kapitał finansowy*, PWN, Warszawa 1958. Warto przypomnieć, że Lenin oceniał pracę Hilferdinga w całości jako marksistowską, chociaż wytykał jej różne błędy, m. in. skłonność do pogodzenia marksizmu z oportunizmem, zaś Hilderfinga uważał w zasadzie za marksistę. Lenin podkreślał, że *Kapitał finansowy* jest w „...najwyższym stopniu cenną analizą teoretyczną najnowszej fazy w rozwoju kapitalizmu" (Por. Lenin: *Imperializm...*, s. 225).

[5] R. Luksemburg: *Die Akumulation des Kapitals*, Ein Beitrag zur oekonomischen Erklärung des Imperialismus, „Vorwärts", 1913, Por. też wyd. rosyjskie, R. Luksemburg: *Nakopolenie kapitała*, Socekgiz. Moskwa—Leningrad 1934. Wymieniona praca R. Luksemburg nie została dotychczas niestety przetłumaczona na język polski.

[6] Na początku lat 90 XIX w. zostały opublikowane następujące prace Abramowskiego, poruszające zagadnienia przejścia do kapitalizmu monopolistycznego: E. Abramowski: *Roznosicielki cywilizacji*, „Tygodnik Powszechny", 1891, nr 2, Z. R. Walczewski: *Przyszłość przemysłu*, „Tygodnik Powszechny", 1891, nr 4; E. Abramowski: *Nowy zwrot wśród farmerów amerykańskich*, „Ateneum". 1892, t. I, z. 3, por. przedruk: *Pisma*, t. I, Warszawa 1924. Ponadto problemy mono-

i próbujących opisywać i oceniać z pozycji marksistowskich lub zbliżonych do marksistowskich nowe zjawiska ekonomiczne i społeczne, które zaczęły coraz silniej przejawiać się w społeczeństwie kapitalistycznym. Jego wczesne prace, obok opublikowanych w tym samym mniej więcej okresie artykułów Ludwika Krzywickiego [7], należą do najwcześniejszych publikacji na temat przejścia od kapitalizmu wolnokonkurencyjnego do kapitalizmu monopolistycznego w polskiej literaturze socjalistycznej i literaturze ekonomicznej w ogóle. Dopiero w kilka lat później, w końcu lat 90 XIX wieku oraz w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku stosunkowo dużo uwagi poświęcił zagadnieniom imperializmu wybitny polski marksista i rewolucjonista proletariacki Julian Marchlewski [8], który opublikował na ten temat szereg artykułów oraz broszurę, pt. *Imperializm czy socjalizm*, a także powstały niektóre, bardzo zresztą nieliczne, publikacje innych autorów polskich.

PODŁOŻE, PRZEJAWY I PRZYCZYNY MONOPOLIZACJI GOSPODARKI KAPITALISTYCZNEJ

Spróbujmy zapoznać się nieco szczegółowiej z treścią wczesnych publikacji Abramowskiego, poruszających zagadnienia monopoli. Abramowski rozpatrywał problemy monopolizacji gospodarki kapitalistycznej na przykładzie rozwoju elementów kapitalizmu monopolistycznego w Stanach Zjednoczonych.[9]

Dzięki sprzyjającym warunkom [10] dokonywał się tam w latach 80 i 90 XIX wieku szczególnie szybki rozwój sił wytwórczych. W ciągu dziesięciolecia, w latach 1880—1890 produkcja przemysłowa zwiększyła się ponad dwukrotnie, wzrastając szybciej niż w Anglii, Francji, Niemczech

poli omawia Abramowski w szkicu pt. *Kapitalizm* [w:] *Pisma*, t. III, Warszawa 1927.

[7] Ludwik Krzywicki zaczął interesować się problemami monopoli w tym samym czasie mniej więcej, co Abramowski. Ogólnie biorąc, publikacje Abramowskiego na temat nowych zjawisk w kapitalizmie prawie dorównują objętości artykułów L. Krzywickiego z lat 1890—1893, jednak prace L. Krzywickiego poruszają nieco szerszy krąg zagadnień ekonomicznych.

[8] Por. J. Marchlewski: *Pisma wybrane*, t. II, KiW, Warszawa 1956, ss. 57—63, 70—75, 94—103, 135—138, 343—346, 464—470, 471—495.

[9] O rozwoju monopoli w Stanach Zjednoczonych pisał również L. Krzywicki. Także J. Marchlewski poświęcał wiele uwagi przemianom zachodzącym w kapitalizmie amerykańskim.

[10] Szczególnie dużą rolę w przyspieszeniu rozwoju gospodarczego USA odegrały takie czynniki, jak postęp techniczny, doskonalenie narzędzi pracy i powiększanie kapitału trwałego w przemyśle, budownictwie, kolejnictwie, olbrzymia imigracja i zaludnianie nowych ziem, duży przypływ kapitałów europejskich itd.

i Rosji.[11] Szybki wzrost koncentracji produkcji oraz zacięta walka konkurencyjna prowadziły do powstawania nowych form organizacji produkcji kapitalistycznej w postaci zrzeszeń monopolistycznych, które właśnie w Stanach Zjednoczonych zaczęły rozwijać się najwcześniej i najszybciej.[12] O szybkich postępach rozwoju zrzeszeń monopolistycznych, szczególnie karteli i trustów, które stały się już wielką siłą i coraz bezlitośniej wyzyskiwały klasę robotniczą oraz farmerów, świadczy między innymi fakt, że rząd zmuszony był pod naciskiem opozycyjnego, antymonopolistycznego ruchu mas, podjąć kroki zmierzające do zahamowania procesu monopolizacji gospodarki, uchwalając w r. 1890 tzw. antytrustową ustawę Shermana. Nie przeszkodziła ona jednak dalszemu wzrostowi roli monopoli w gospodarce amerykańskiej, gdyż utrudniając powstawanie karteli sprzyjała rozwojowi jeszcze potężniejszych organizacji monopolistycznych — trustów.[13]

Abramowski słusznie zwracał uwagę na to, że nowe formy organizacji gospodarki kapitalistycznej stosunkowo najwcześniej i najszybciej [14] zaczęły rozwijać się w Stanach Zjednoczonych. Również na ogół trafnie wskazywał na pewne cechy specyficzne kapitalizmu amerykańskiego, który znajdował się w tym czasie pod wieloma względami w wyjątkowej sytuacji, sprzyjającej szybkiemu rozwojowi sił wytwórczych.

Specyfikę kapitalizmu amerykańskiego widział przede wszystkim w znacznie szybszym rozwoju gospodarki na bazie dokonującego się przewrotu technicznego oraz we wcześniejszym i szybszym niż w innych krajach przechodzeniu do nowych, monopolistycznych form organizacji przemysłu. Sprzyjały temu, jego zdaniem, takie okoliczności, jak brak szeregu przeszkód, na które napotykał kapitał europejski, np. brak feudalizmu i innych ograniczeń oraz szczególnie dogodne warunki

---

[11] Według danych zawartych w pracy L. Mendelsona: *Teoria i historia kryzysów i cykli ekonomicznych*, t. II, cz. 2: *Podstawowe wskaźniki statystyczne ekonomicznego rozwoju Anglii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Francji i Rosji w latach 1890—1900*, PWN, Warszawa 1960, s. 523.

[12] Już w końcu lat 80 garstka monopolistów kontrolowała kolejnictwo USA. Trust „Standard Oil" Rockefellera zagarnął prawie całą produkcję przemysłu naftowego, trust spirytusowy kontrolował około 80% produkcji napojów alkoholowych, towarzystwa akcyjne odgrywały coraz większą rolę w hutnictwie żelaza, stali itd.

[13] Tylko w r. 1890 powstało w Stanach Zjednoczonych 15 trustów (Por L. Mendelson: *l. c.*).

[14] „Nigdzie produkcja kapitalistyczna — pisał Abramowski — nie przechodziła tak szybko swych faz rozwojowych i nie doszła do tak zupełnego zawładnięcia całością stosunków gospodarczych — jak w wielkiej rzeczypospolitej." Abramowski: *Nowy zwrot...*, s. 28.

rozwoju (olbrzymie bogactwa naturalne, duży napływ kapitałów i ludności z Europy). Dzięki temu kapitał amerykański był, wedle Abramowskiego, „...śmielszy, bardziej rozzuchwalony...” [15] niż kapitał europejski i szybciej niż w Europie zawładnął całością stosunków gospodarczych. Drugą istotną cechą kapitalizmu amerykańskiego było, zdaniem Abramowskiego, korzystanie na dużą skalę z pracy niewolniczej oraz stosowanie nadużyć i okrucieństw kolonialnych, bezwzględnych, barbarzyńskich form grabieży i wyzysku, szczególnie wobec ludności tubylczej, wypieranej masowo przez białych kolonizatorów i kapitalistów w miarę rozwoju ekspansji kapitału na coraz to nowe tereny kontynentu.[16] Pod tym względem jednak, jak się wydaje, kapitalizm amerykański w gruncie rzeczy nie różnił się od kapitalizmu europejskiego, który również bezlitośnie ograbiał i wyzyskiwał narody kolonialne.

Doceniając doniosłe znaczenie dokonujących się przemian w życiu gospodarczym krajów kapitalistycznych [17], Abramowski nie ograniczał się do opisu nowych zjawisk, lecz dostrzegał potrzebę charakterystyki podłoża ekonomicznego, z którego wyrastały monopolistyczne formy gospodarki kapitalistycznej, wyjaśnienia istoty monopoli, oceny roli oraz skutków ekonomicznych i społecznych ich działalności. Jako jeden z pierwszych w literaturze polskiej stawiał problem zbadania istoty monopoli i teoretycznego uogólnienia doświadczeń rozwoju monopolistycznych form gospodarki. Stwierdzał wyraźnie, że rozpatrując problem monopoli należy „...zastanowić się bliżej nad ich znaczeniem i wyjaśnić ich naturę i dążności.” [18] I chociaż nie zrealizował tych ambitnych postulatów i nie podjął wnikliwszych badań teoretycznych ograniczając się do nielicznych stosunkowo wystąpień publicystyczno-naukowych oraz fragmentarycznych uwag i szkiców, wypowiedział szereg interesujących i trafnych, zasługujących na uwagę, myśli.

Nawiązując do myśli marksistowskiej, Abramowski w zasadzie słusznie określał podłoże ekonomiczne i kierunek oraz interpretował sens narastających nowych zjawisk w gospodarce kapitalistycznej, będących wyrazem kształtowania się przesłanek przejścia od kapitalizmu wolnokonkurencyjnego do kapitalizmu monopolistycznego.

---

[15] Abramowski: *l. c.*

[16] „Taka była jutrzenka kapitału amerykańskiego, jego sielanka młodości — pisał Abramowski — wyszedł on z niej „cały we krwi od stóp od głowy, lecz zahartowany, silny, zdatny do potężnego rozwoju” (*Ibid.*, s. 29).

[17] „Fakty te — podkreślał Abramowski — na pozór dość obojętne, w gruncie rzeczy mają olbrzymią doniosłość dla postępu społecznego, są one bowiem zwiastunami nowego urządzenia produkcji (podkreślenie moje) i scentralizowania przemysłu i wysiłków ludzkich.” Walczewski: *op. cit.*, s. 62.

[18] Walczewski: *l. c.*

W rozwoju spółek akcyjnych, a następnie karteli, trustów i innych zrzeszeń monopolistycznych słusznie dostrzegał nie zjawiska przypadkowe i przemijające, wywołane przez przypadkowe, sztuczne, pozaekonomiczne przyczyny, lecz ogólną tendencję rozwojową, obiektywną prawidłowość w rozwoju kapitalizmu będącą wyrazem konieczności dziejowej.[19] Co więcej, Abramowski wypowiadał myśl, że rozwój organizacji monopolistycznych oznacza powstanie „nowej epoki", że „...stanowią one nowy typ gospodarki...", nowy, „...wyższy stopień w rozwoju kapitalizmu." [20] Chociaż nie zdołał określić prawidłowo, jak należy rozumieć istotę owego wyższego stopnia w rozwoju kapitalizmu i na czym polega jego odrębność w stosunku do kapitalizmu w ogóle[21], można, jak się wydaje, przypuszczać na podstawie omawianych wypowiedzi, że w gruncie rzeczy zbliżał się do sformułowania pojęcia kapitalizmu monopolistycznego jako nowego etapu historycznego, nowego, jakościowo odmiennego stadium w rozwoju kapitalizmu. Rzecz zrozumiała, Abramowski nie używał jeszcze pojęcia imperializm i określał nowe stadium w rozwoju kapitalizmu mianem „nowożytny kapitalizm" lub „nowożytny kartelowo-monopolistyczny kapitalizm." [22] Jednak problem kapitalizmu monopolistycznego jako nowej, odrębnej, wyższej fazy kapitalizmu postawił, jak się wydaje, znacznie wyraźniej i ostrzej niż np. L. Krzywicki.

Stanowisko Abramowskiego w tej sprawie tym bardziej zasługuje na podkreślenie, iż w literaturze traktującej o kapitalizmie monopolistycznym w ciągu stosunkowo długiego okresu czasu przed powstaniem prac Lenina występowały przejawy niezrozumienia tego, że monopolizacja stanowi naturalny wynik rozwoju kapitalizmu, że z drugiej strony, imperializm stanowi nie tylko produkt rozwoju kapitalizmu, jego przedłużenie, ale równocześnie także nowe, jakościowo odrębne stadium w rozwoju ustroju kapitalistycznego.

Nawet znacznie później, bo w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku wielu ekonomistów i socjologów burżuazyjnych nie rozumiało, że monopole powstają w wyniku rosnącej przewagi ekonomicznej wielkich przedsiębiorstw nad przedsiębiorstwami drobnymi i średnimi, w wyniku koncentracji produkcji i centralizacji kapitału, że jest to ogólna prawidłowość w rozwoju kapitalizmu, nieuchronny wynik kapitalistycznej

---

[19] Por. *Ibid.*, s. 62 oraz Abramowski: *Nowy zwrot...*, s. 33 i *Kapitalizm*, s. 487.

[20] Por. Abramowski: *Nowy zwrot...*, s. 45.

[21] Abramowski wyciągał często zbyt daleko idące wnioski na temat odrębności nowego stadium w rozwoju kapitalizmu w stosunku do kapitalizmu wolnokonkurencyjnego.

[22] Abramowski: *l. c.*

konkurencji, podtrzymując poglądy uzasadniające, jakoby monopole zawdzięczały swe istnienie naturalnej ograniczoności środków wytwarzania, czynnikom prawodawczym, bądź też innym, zewnętrznym przyczynom.

Warto też w związku z tym przypomnieć, że jeszcze w latach 1914—1915 K. Kautsky utrzymywał (w artykułach opublikowanych w „Neue Zeit"), że imperializm nie stanowi nowej fazy w rozwoju gospodarczym, lecz specyficzny rodzaj polityki ekonomicznej wysoko rozwiniętego kapitalizmu przemysłowego.[23]

Poglądy Abramowskiego różniły się zdecydowanie od poglądów drobnomieszczańskich rozpowszechnionych w tym czasie w postaci antytrustowej literatury w Stanach Zjednoczonych oraz w innych krajach. Podobnie jak L. Krzywicki, Abramowski krytycznie odnosił się do drobnomieszczańskich krytyków monopoli, którzy występując w obronie społeczeństwa jako konsumentów, oraz w obronie zagrożonej przez monopole pozycji ekonomicznej drobnych i średnich przedsiębiorstw, przeciwstawiali monopolom wolną konkurencję i „demokrację" kapitalizmu przedmonopolistycznego i uważali proces monopolizacji za jakiś „objaw patologiczny"[24] w rozwoju kapitalizmu. Wprawdzie zwracali oni uwagę na istotne cechy monopoli, nie rozumieli jednak utopijności i reakcyjności swych żądań powrotu do „normalnej" gospodarki wolnokonkurencyjnej i wysuwali postulaty zmierzające obiektywnie do zahamowania rozwoju społeczno-ekonomicznego, przeciwstawiając się obiektywnym tendencjom tego rozwoju.[25]

W wypowiedziach Abramowskiego na temat przejawów i form monopolizacji dostrzec można pewne, bardzo jeszcze niedojrzałe i uproszczone próby klasyfikacji form związków monopolistycznych rozwijających się

---

[23] Stanowisko Kautsky'ego spotkało się, jak wiadomo, z ostrą krytyką Lenina, który określał je jako antymarksistowskie, pomijające ekonomiczną istotę imperializmu, ahistoryczne. (Por. Lenin: *Imperializm*, s. 305 i n., 329 i n.).

[24] Por. Abramowski: *Nowy zwrot...*, ss. 42—45. Charakteryzując poglądy farmerów amerykańskich jako przejaw drobnomieszczańskiego stosunku do kapitalizmu monopolistycznego Abramowski pisał:

„Nowożytny kartelowo-monopolistyczny kapitalizm uważają oni za chybiony, nieprawy i szkodliwy płód kapitalizmu, za chorobliwą narośl na zdrowym ciele społecznym, której wycięcie uważają za swój obowiązek. W tym też tkwi cała ich omyłka. Wyższy stopień rozwoju (podkreślenie moje) uważają za patologiczny objaw, usiłując cofnąć wstecz wielką ewolucję społeczną" (*ibid*, s. 45).

[25] Jak wiadomo, marksistowski, proletariacki punkt widzenia jest przeciwstawny poglądom na monopole reprezentowanym przez drobnomieszczański nurt myśli społeczno-ekonomicznej. Marksistowska krytyka monopoli nie wysuwa żądania powrotu do starych form życia gospodarczego, lecz postulat walki rewolucyjnej o przekształcenie zmonopolizowanej gospodarki kapitalistycznej w gospodarkę socjalistyczną.

w ówczesnej gospodarce. Zalążki takiej klasyfikacji należy widzieć w tym, że Abramowski wyraźnie wyróżniał spółki akcyjne, czasowe połączenia kapitalistów w celu utrzymania pewnej określonej ceny lub ograniczenia produkcji [26], które traktował jako „stadia przygotowawcze", „rozwinięte związki kartelowe" [27], a także trusty, „spekulacyjne trusty handlowe", syndykaty rolne oraz towarzystwa akcyjne i kartele międzynarodowe.[28] Wszystkie wymienione organizacje kapitalistyczne traktował jako różne formy „asocjacji kapitałów" wskazując wyraźnie na ich monopolistyczne tendencje i dążności, słusznie podkreślając, że stanowią one „monopol wielkich kapitalistów." [29] Nie dokonał jednak głębszej analizy teoretycznej istoty monopolu i nie określił właściwości poszczególnych form związków monopolistycznych.

Zalążki dość interesujących myśli znajdujemy w uwagach Abramowskiego na temat warunków i przyczyn rozwoju towarzystw akcyjnych i zrzeszeń monopolistycznych. Z uwag tych, jak się wydaje, można wywnioskować, że dostrzegał on kilka różnych przyczyn warunkujących przejście od kapitalizmu wolnokonkurencyjnego do kapitalizmu monopolistycznego i próbował rozpatrywać problem powstania monopoli w różnych płaszczyznach. Zwracał uwagę, moim zdaniem, co najmniej na trzy rodzaje przemian, charakteryzujących proces przejścia do monopolistycznej organizacji gospodarki kapitalistycznej:

1) zmiany w technice produkcji przyspieszające i wzmagające proces koncentracji i centralizacji produkcji i kapitału; [30]

2) zmiany warunków rynkowych, warunków realizacji towarów w związku z zaostrzeniem sprzeczności i wzrostem ujemnych skutków wolnej konkurencji w wyniku wzrostu rozmiarów przedsiębiorstw i rozszerzenia się zasięgu panowania stosunków kapitalistycznych, obejmujących w tym czasie coraz bardziej nie tylko rynek wewnętrzny poszczególnych krajów, lecz także rynek światowy; [31]

3) zmiany ogólnych warunków społeczno-ekonomicznych w wyniku coraz większego uspołecznienia procesów pracy i sił wytwórczych oraz coraz jaskrawiej przejawiających się sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji.

---

[26] Abramowski: *Nowy zwrot...*, s. 32.

[27] Abramowski: *l. c.*

[28] Por. Abramowski: *Kapitalizm*, s. 489.

[29] Por. Aramowski: *Nowy zwrot...*, s. 34.

[30] Por. Abramowski: *Kapitalizm*, ss. 486, 503; Por. także Walczewski: *op. cit.*, ss. 30—32 i 63.

[31] Por. Abramowski: *Nowy zwrot...*, ss. 30—31 oraz *Kapitalizm*, ss. 486, 487, 489.

Wynika z tego, jeśli przedstawiona interpretacja poglądów Abramowskiego jest słuszna, że do głównych przyczyn powstania i rozwoju spółek akcyjnych oraz zrzeszeń monopolistycznych, obok zmian w technice i koncentracji produkcji i kapitału (które tworzyły niejako materialną bazę przebiegającej równolegle centralizacji kapitału, umożliwiającej, po osiągnięciu określonego szczebla rozwoju, powstawanie „asocjacji kapitałów" o tendencjach monopolistycznych), należały także wzrastające ujemne skutki anarchii produkcji i wolnej konkurencji. Niestety Abramowski nie rozwinął szerzej tych problemów ograniczając się do bardzo ogólnych, nie zawsze jednoznacznych uwag i sugestii.

Mówiąc o trzecim, najbardziej ogólnym aspekcie przemian w kapitalizmie, zasygnalizowanym przez Abramowskiego, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na te jego wypowiedzi, w których, pod kątem zmian w kapitalistycznych stosunkach produkcji, zwłaszcza z punktu widzenia sprzeczności kapitalizmu rozpatrywał nowe zjawiska powstające w kapitalizmie. Można by, jak się wydaje, powiedzieć, że nawiązując w pewnym sensie do myśli Marksa z pierwszego tomu *Kapitału* [32], Abramowski rozpatrywał rozpowszechniające się spółki akcyjne i różne „asocjacje kapitałów" jako wynik i równocześnie nowy wyraz procesów koncentracji, a zwłaszcza centralizacji kapitału. Traktował nowe formy organizacji gospodarki kapitalistycznej jako wyraz tendencji do zwiększania rozmiarów przedsiębiorstw i równoczesnego zmniejszenia liczby samodzielnie działających jednostek gospodarczych [33], widząc w nich równocześnie przejawy uspołecznienia i racjonalizacji procesów pracy w ramach kapitalizmu. W wielu wypowiedziach Abramowskiego przejawia się myśl, że rozwój ekonomiczny zmierza nieuchronnie do tego, iż prywatna własność zorganizowana w postaci indywidualnych przedsiębiorstw zwalczających się wzajemnie na rynku traci coraz bardziej ekonomiczne i społeczne uzasadnienie [34] zarówno z punktu widzenia produkcji (kapitalista staje się figurą pasożytniczą, niepotrzebną z punktu widzenia organizacji produkcji), jak też z punktu widzenia organizacji

[32] Por. K. M a r k s: *op. cit.*, t. I, ss. 675—678.

[33] Abramowski określał centralizację jako proces „zmniejszania liczby właścicieli producentów" (Por. A b r a m o w s k i: *Kapitalizm*, s. 486).

[34] Por. *ibid.*, ss. 487—488, 506.

„W społeczeństwie wytwarzającym zbiorowo bogactwa — pisał m. in. Abramowski — zaspokajającym swe potrzeby zbiorowymi wytworami — indywidualne prawo własności przestaje być potrzebą — interesem społecznym — staje się sprzecznością, a przez to rodzi niedogodności." *(ibid.*, s. 488). W innym miejscu Abramowski wskazywał, że własność indywidualna [...] nie ma podstawy naturalnej [...] Z powstaniem wielkich organizmów wytwórczych — pisał w tym samym planie dzieła — klasa kapitalistów schodzi na pasożytnicze stanowiska zbieraczy nadwartości. Społeczna zbyteczność burżuazji" *(ibid.*, s. 506).

zbytu i stosunków rynkowych (ujemne skutki anarchii rynkowej i konkurencji). Oznacza to, iż Abramowski zdawał sobie sprawę z zaostrzania się sprzeczności między coraz większym uspołecznieniem procesów pracy i sił wytwórczych a kapitalistycznymi stosunkami ekonomicznymi opartymi na własności prywatnej. Spółki akcyjne i zrzeszenia monopolistyczne stanowiły w takim ujęciu nie tylko produkt rozwoju sprzeczności kapitalizmu, lecz także były wyrazem rozwoju nowych form gospodarki kapitalistycznej, występowały w charakterze narzędzi przezwyciężania lub co najmniej łagodzenia sprzeczności przez swoiste „ograniczanie" praw prywatnych właścicieli i równocześnie rozszerzanie ram własności prywatnej i przystosowanie jej do wymogów sił wytwórczych.[35]

Abramowski, ujmując w ten sposób problem, swoiście kontynuował myśli Marksa, który zwracał uwagę na ogromną rolę spółek akcyjnych w dziedzinie przyspieszenia rozwoju sił wytwórczych, podkreślając m. in., że dzięki spółkom akcyjnym ogromnie rozszerza się skala produkcji, powstają przedsiębiorstwa, którym nie mogłyby sprostać kapitały indywidualne, że spółki akcyjne „...oznaczają zniesienie kapitału jako własności prywatnej w obrębie samego kapitalistycznego sposobu produkcji." [36]

W ślad za Marksem Abramowski, podobnie jak Ludwik Krzywicki, który w tym samym mniej więcej czasie wypowiadał się w literaturze polskiej na temat spółek akcyjnych, przywiązywał dużą uwagę do rozwoju akcyjnej formy przedsiębiorstw i dostrzegał, ogólnie biorąc, związek między rozwojem koncentracji i centralizacji kapitału a rozwojem spółek akcyjnych oraz zrzeszeń monopolowych. Jednak trafnie dostrzeżonego i postawionego problemu spółek nie przeanalizował teoretycznie, nie zbadał dokładnie mechanizmu powstawania spółek akcyjnych i przerastania ich w zrzeszenia typu monopolistycznego, a także nie sprecyzował, czym różnią się zwykle spółki akcyjne od karteli, trustów itp., traktując je właściwie tylko jako różne, równorzędne formy „koalicji kapitałów." [37] Warto jednak zwrócić uwagę na zawartą w wypowiedziach Abramowskiego ciekawą myśl, iż rozwój spółek akcyjnych, karteli itp. prowadzi do zmian w charakterze własności kapitalistycznej. I w tym wypadku nie sprecyzował dokładnie, jakie zmiany miał na myśli — zmiany prawno-organizacyjne, czy też zmiany o charakterze ekonomiczno-społecznym.

Jeśli przyjmiemy, że Abramowski mówiąc o zmianach w charakterze własności, miał na myśli nie tylko zmiany form organizacyjnych,

[35] Por. *ibid.*, ss. 489—490 i in.

[36] Por. Marks: *op. cit.*, t. III, cz. I, ss. 478—479.

[37] Por. Abramowski: *Pisma*, t. III, ss. 489, 503, 504.

lecz także zmiany w stosunkach społeczno-ekonomicznych albo przynajmniej ekonomiczne skutki zmian w formach organizacyjnych, to na podstawie relacjonowanych wypowiedzi można wysunąć następujące spostrzeżenia:

1. Z jednej strony, biorąc pod uwagę jeden tylko aspekt tych wypowiedzi, można w nich dostrzec kontynuację wysuniętej już przez Marksa myśli, że akcyjna forma organizacji przedsiębiorstw kapitalistycznych posiada przewagę ekonomiczną nad formą przedsiębiorstw indywidualnych, gdyż uniezależnia przedsiębiorstwa od rozmiarów indywidualnych kapitałów i umożliwia organizację produkcji na większą skalę i na wyższym poziomie technicznym.

2. Z kontekstu wypowiedzi Abramowskiego wynika, że właściwie zdawał sobie także sprawę z tego, iż spółki akcyjne przyspieszają proces oddzielenia funkcji zarządzania od własności w gospodarce kapitalistycznej, chociaż *expressis verbis* tezy takiej nie wypowiedział.

3. I wreszcie, Abramowski (jeden z pierwszych w literaturze socjalistycznej) zwrócił uwagę na to, że forma spółki akcyjnej stwarza możliwości uniezależnienia przedsiębiorstw kapitalistycznych od indywidualnych, osobistych losów poszczególnych prywatnych właścicieli oraz związanych z tym zmian własności, dostrzegając także ograniczenie praw prywatnych właścicieli w spółce akcyjnej, które, jego zdaniem, sprowadzały się właściwie do prawa korzystania z zysków przynoszonych przez akcje.[38]

Można by więc, jak się wydaje, mówić o zalążkach słusznych myśli na temat spółek akcyjnych, o przejawach zrozumienia zmian dokonujących się w kapitalizmie, o dostrzeganiu istotnych problemów, które znalazły w kilkanaście lat później szersze oświetlenie i uzasadnienie teoretyczne w *Kapitale finansowym* R. Hilferdinga.[39]

Poglądy Abramowskiego były jednak jednostronne, gdyż: 1) dostrzegał tylko pozytywne cechy spółek akcyjnych, sprzyjające rozwojowi sił wytwórczych i mówiąc o zmianach własności i powstaniu własności „bezimiennej", pomijał sprawę roli spółki akcyjnej jako narzędzia zwiększenia panowania wielkiego kapitału nad kapitałem społecznym i ograniczenia prawa własności średnich i drobnych właścicieli; 2) przeceniał znaczenie zmian w stosunkach własnościowych wprowadzonych przez spółki akcyjne i zbyt pospiesznie uogólniając przemiany występujące na powierzchni zjawisk ulegał pewnym złudzeniom, wysuwając zbyt daleko idące wnioski na temat zmian w charakterze własności kapitalistycznej.

---

[38] Por. *Ibid.*, s. 480 i dalsze oraz Walczewski: *op. cit.*, ss. 62—63.

[39] Por. Hilferding: *Kapitał finansowy*, s. 247 i n.

Mówiąc o złudzeniach Abramowskiego i niesłusznych uogólnieniach mamy szczególnie na myśli jego wypowiedzi na temat swoistej depersonalizacji własności w spółkach akcyjnych i innych zrzeszeniach monopolistycznych. Zalążki takiej koncepcji znajdujemy w wielu sformułowaniach podkreślających, iż w spółkach akcyjnych własność prywatna zmienia swój charakter, staje się ,,zbiorową, bezimienną, nieosobową." [40] Jak wiadomo, w spółkach akcyjnych własność kapitalistyczna występuje w formie akcji lub innych papierów wartościowych, które rzeczywiście są bezimienne, zmieniają stale swych właścicieli.

Na tej podstawie można dojść do wniosku, że zmienia się całkowicie charakter stosunków własnościowych, własność prywatna traci swoje zasadnicze cechy, staje się bezimienna, bezosobowa, krótko mówiąc, następuje depersonalizacja własności, powstaje jakiś nowy typ stosunków własnościowych. W rzeczywistości spółki akcyjne i monopole nie zmieniają charakteru własności kapitalistycznej w sensie ekonomicznym, u podstaw stosunków kapitalistycznych leży w dalszym ciągu własność

[40] Abramowski ujmował ten problem w sposób następujący:

„Przystosowana do rozwoju techniki i nowych interesów burżuazji, jakie ten rozwój wyłania — nowa forma gospodarcza — kartelowa — z konieczności wytwarza także zmiany w charakterze własności. Gdy działanie indywidualnych, imiennych kapitałów zostaje zastąpione przez działanie wielkiej koalicji kapitałów, prowadzących wspólną produkcję i władających rynkiem jako jednostką gospodarczą — wtenczas kapitał zbiorowy akcjonariuszów staje się bezimiennym — przedsiębiorstwa prowadzone przez dyrekcje stają się własnością bezimiennego kapitału kartelu lub towarzystwa akcyjnego, którego skład osobowy może zmieniać się bezustannie (przez śmierci, spadki, wycofanie się, przybywanie nowych, handlowanie akcjami na giełdzie), nie czyniąc przez to jakichkolwiek bądź zmian w przedsiębiorstwie — kartel pozostaje ciągle tym samym bezimiennym połączeniem się kapitałów prywatnych i jako taki działa. Indywidualność właścicieli zostaje zatarta — własność z osobistej, imiennej, indywidualnej — (raczej kapitał) — staje się zbiorową, bezimienną, nieosobową. Osobistymi, indywidualnymi, imiennymi pozostają tylko zyski — korzystanie z kapitałów — i to zyski idące nie na zużycie, zaspokojenie potrzeb, zaś dołączające się do kapitałów stają się znowu bezimiennymi." Abramowski: *Kapitalizm*, s. 489. W innym miejscu czytamy:

„W miarę rozwoju asocjacji kapitałów — karteli, towarzystw akcyjnych, syndykatów — własność kapitału z osobistej, imiennej, indywidualnej staje się zbiorową, bezimienną. Zbiorowy, bezimienny, bezosobowy kapitał — przeważa coraz bardziej w życiu społecznym — prowadząc olbrzymie, scentralizowane organizmy wytwórcze" (*ibid.*, s. 504).

Tę samą tezę wysunął jeszcze raz w zachowanym planie pracy o kapitalizmie pisząc:

„W kartelach — koalicjach wielu prywatnych kapitałów — indywidualność właścicieli zostaje zatarta — własność kapitału z osobistej, imiennej, indywidualnej — staje się zbiorową, bezimienną, nieosobową." (*ibid.*, s. 507).

prywatna. Spółki akcyjne oraz inne „asocjacje kapitałów" stwarzają wprawdzie szersze możliwości koncentracji i centralizacji kapitałów, przyspieszają akumulację i rozwój sił wytwórczych, przyspieszają oddzielenie funkcji zarządzania od własności, ale bynajmniej nie likwidują prywatnego przywłaszczania i podstawowych atrybutów prywatnych właścicieli, nie znoszą panowania prywatnej własności kapitalistycznej. Ograniczenia niektórych praw większości średnich i drobnych kapitalistów idą w parze ze zwiększeniem praw wielkich kapitalistów, którzy poprzez przedsiębiorstwa akcyjne zwiększają swoją kontrolę nad ogromnymi kapitałami, wielokrotnie większymi od ich własnych kapitałów. Jednostronne spojrzenie, rozpatrywanie problemu zmian w stosunkach własnościowych przede wszystkim z punktu widzenia poszczególnych spółek akcyjnych nie pozwoliło Abramowskiemu dostrzec w pełni wszystkich konsekwencji tych zmian w skali społecznej, zwłaszcza należycie ocenić fakt, że spółki akcyjne nie tylko przyczyniły się do przyspieszenia rozwoju sił wytwórczych, lecz także do zwiększenia dyktatury ekonomicznej wielkiego kapitału, powodując powstanie nowych sprzeczności ekonomicznych i socjalnych i nie mogły zapewnić podporządkowania kapitału kontroli społecznej.

Należy jednak stwierdzić, że Abramowski, jeśli się weźmie pod uwagę całokształt jego wypowiedzi, daleki był od apologii spółek akcyjnych. Nie był też wyznawcą bardzo rozpowszechnionych, szczególnie w latach późniejszych, idei demokratyzacji kapitału. Nie posiadał jeszcze jednak konsekwentnych, wyraźnie sprecyzowanych poglądów na temat roli spółek akcyjnych, wahał się i wypowiadał sprzeczne sądy. Równocześnie bowiem z wyżej przedstawionymi jednostronnymi sugestiami, można przytoczyć wypowiedzi Abramowskiego, w których stwierdzał, że spółki akcyjne noszą w sobie sprzeczności wewnętrzne,[41] nie są zdolne ostatecznie przezwyciężyć sprzeczności i niedomagań kapitalizmu i dopóki będą stanowić klasowy monopol burżuazji, nie będą mogły stać się formą nieograniczonego rozwoju sił wytwórczych.

W sumie, chociaż Abramowski zwrócił uwagę na istotne problemy dotyczące spółek akcyjnych i wypowiedział szereg interesujących myśli i sugestii, wypowiedzi jego są bardzo ogólne, fragmentaryczne i nie zawierają rozwiniętej argumentacji teoretycznej ani też uogólnienia materiału faktycznego, zaledwie zarysowując bardzo ogólnie poruszone problemy.

Tak więc Abramowski nie zdołał rozwinąć marksistowskiej teorii centralizacji kapitału i spółek akcyjnych. Nie dokonał tego również L. Krzywicki, chociaż także wypowiedział szereg ciekawych myśli

---

[41] *Ibid.*, s. 489 i dalsze.

na ten temat. Duży krok naprzód zrobił w tym zakresie dopiero kilkanaście lat później R. Hilferding, który poświęcił omawianym problemom wiele miejsca i sformułował m. in. kategorię zysku założycielskiego.[42]

ROLA ZRZESZEŃ MONOPOLISTYCZNYCH W ŻYCIU EKONOMICZNYM I SPOŁECZNYM OGÓLNE TENDENCJE ROZWOJU KAPITALIZMU

Wypowiedzi Abramowskiego na temat ekonomicznych i społecznych skutków działania monopolistycznych zrzeszeń kapitalistów oraz dalszych perspektyw rozwoju kapitalizmu również nie stanowią systematycznie przedstawionego, zwartego i jednolitego systemu poglądów. Zawierają one raczej rejestrację i opis niektórych nowych zjawisk oraz pierwsze próby ocen i interpretacji przeważnie nie poparte wnikliwszymi badaniami. Pod względem merytorycznym wypowiedzi te nie są jednolite. Zawierają one, co prawda, pewne treści ogólne, ale jednocześnie niektóre uwagi różnią się istotnie w ocenie i interpretacji istoty i sensu przemian wywoływanych przez zrzeszenia monopolistyczne. Ogólnie można powiedzieć, że Abramowski w swych wypowiedziach: 1) negatywnie ustosunkowywał się do gospodarki wolnokonkurencyjnej oraz zasad liberalizmu ekonomicznego, 2) dostrzegał sprzeczności rozdzierające gospodarkę kapitalizmu wolnokonkurencyjnego ujawniające się głównie w ujemnych skutkach wolnej konkurencji i anarchii produkcji, 3) przywiązywał dużą wagę do nowych zjawisk powstających w kapitalizmie, dostrzegał nieuchronność przemian w kapitalistycznych stosunkach ekonomicznych, 4) wiązał te przemiany przede wszystkim z postępem w koncentracji i centralizacji kapitału z przechodzeniem od indywidualnych przedsiębiorstw, działających na zasadach wolnej konkurencji do towarzystw akcyjnych, karteli, trustów oraz innych „asocjacji kapitałów" wykazujących tendencje monopolistyczne; 5) zdawał sobie sprawę z tego, że działanie zrzeszeń monopolistycznych pociąga za sobą istotne skutki ekonomiczne, społeczne i polityczne; 6) w rozwoju zrzeszeń monopolistycznych dostrzegał powstanie nowej fazy, nowego stadium w historycznym rozwoju kapitalizmu.

W wypowiedziach zawierających bardziej szczegółowe obserwacje i sądy dotyczące ekonomicznych i społecznych skutków działania zrzeszeń monopolistycznych oraz oceny charakteru i zasięgu zmian wprowadzonych przez nie do gospodarki kapitalistycznej można wyróżnić dwa główne wątki myślowe.

Z jednej strony Abramowski wypowiadał szereg dość powierzchownych i naiwnych, jednostronnych, a więc i niesłusznych sądów przeceniających i wyolbrzymiających pozytywne skutki ekonomiczne dzia-

[42] Por. H i l f e r d i n g: *Kapitał finansowy*, rozdz. VII.

łania zrzeszeń monopolistycznych, dostrzegających w kartelach itp. przede wszystkim, a niekiedy nawet wyłącznie, narzędzia racjonalizacji gospodarki kapitalistycznej, zorganizowania wymiany i usuwania ujemnych skutków wolnej konkurencji, anarchii produkcji i kryzysów, wysuwających na pierwszy plan zdolności przystosowawcze, samoleczniczе kapitalizmu, sugerujących nieuzasadniony pogląd jakoby monopole zmieniały całkowicie zasadnicze cechy kapitalizmu i nie doceniających jego wewnętrznych sprzeczności.[43] Wypowiedzi te zawierają zalążki wielu złudzeń co do monopoli oraz ich roli w gospodarce, rozpowszechnionych do dziś w myśli niemarksistowskiej, zwłaszcza zaś wśród prawicowo-socjalistycznych reformistów i rewizjonistów.

Z drugiej strony, mimo uproszczeń i schematyzmu, a nawet pewnej jednostronności, Abramowski wypowiadał myśli świadczące o tym, iż nie było mu obce również szersze spojrzenie na przemiany dokonujące się w kapitalizmie, że próbował oceniać monopole z punktu widzenia ogólnych procesów historycznego rozwoju społeczeństwa. W tym wypadku Abramowski, próbował traktować zrzeszenia monopolistyczne jako jedno z kolejnych ogniw w łańcuchu przemian dokonujących się w kapitalizmie i chociaż podkreślał, że posiadają one bardzo duże znaczenie w procesie przystosowania stosunków ekonomicznych, zwłaszcza zaś form organizacji życia gospodarczego do wymogów techniki i sił wytwórczych, nie sądził jednak, że są one zdolne do likwidacji sprzeczności ekonomicznych i socjalnych. Stwierdzał wyraźnie, że zmonopolizowane w rękach burżuazji siły wytwórcze są „spętane interesem burżuazji" i nie mogą ,,wypełnić swego cywilizacyjnego zadania", że również kartele i inne organizacje monopolistyczne nie mogą stać się formą insty-

[43] Por. Abramowski: *Pisma*, t. I, ss. 32—34, 63—64 oraz t. III, ss. 487—489, 503. Abramowski pisał na ten temat m. in., co następuje:

„Taka organizacja [tj. organizacja kartelowa] przedsiębiorstwa podkopuje zasadnicze cechy gospodarki kapitalistycznej. Na miejscu chaosu rynkowego, walki konkurencyjnej, bezładnej produkcji wpadającej periodycznie w przesilanie, przedsiębiorstw podzielonych między różne kategorie nieprzychylnych sobie producentów (właścicieli ziemskich, producentów, kupców) wprowadzają nieznane dotąd czynniki. Produkcja z góry określona zastosowana zostaje do rzeczywistych potrzeb rynku, ceny są określone, wszystkie fazy przedsiębiorstwa (zdobywanie materiałów surowych, przeróbka ich, sprzedaż)ześrodkowana w jednym zarządzie. Racjonalizm gospodarczy, zniesienie swobodnej konkurencji, wyrugowanie pośredników, kupców, scentralizowana jednolitość produkcji narodowej — oto są dążności występujące coraz silniej w rozwijającym się ruchu kartelowym. Dążności te, wprowadzając na miejsce bezmyślnych zapasów indywidualnych — zorganizowaną spółdzielczość sił produkcyjnych, tym samym przekształcają życie społeczne i niszczą podstawy kapitalizmu". (Abramowski: *Nowy zwrot...*, ss. 33—34).

tucjonalną zapewniającą nieograniczony rozwój sił wytwórczych.[44] Wskazywał na sprzeczności między interesami monopoli a interesami innych klas społecznych (np. drobnymi kupcami, drobnymi producentami), podkreślał wzrost nierówności ekonomicznych i społecznych[45] i wbrew stanowisku L. Krzywickiego,[46] uważał, że monopole wzmagają wyzysk klasy robotniczej, zaostrzają sprzeczności między pracą a kapitałem, rewolucjonizują klasę robotniczą. Myśli te stanowią przejaw wyraźnie antykapitalistycznego i antymonopolistycznego nurtu w ówczesnych poglądach Abramowskiego na kapitalizm.[47]

Przedstawione sprzeczne wyraźnie wątki myślowe przeplatają się w różnych wypowiedziach i nie zawsze są wyraźnie wyodrębnione i zarysowane, nie mniej jednak niekonsekwencje, różnice i sprzeczności tkwiące w tych wypowiedziach nie mogą być pominięte w rozważaniach na temat poglądów Abramowskiego.

Stosunkowo wąski zakres poruszanych problemów oraz jednostronne i sprzeczne sądy i oceny, które znajdujemy w pracach Abramowskiego, świadczą o tym, że poglądy jego na nowe zjawiska w gospodarce kapitalistycznej zawierały duże braki, były jeszcze niedojrzałe i niedostatecznie sprecyzowane oraz teoretycznie uzasadnione.

Poszukując przyczyn braków i sprzeczności tkwiących w poglądach Abramowskiego, a zwłaszcza przyczyn zrelacjonowanych wyżej przejawów jednostronnej i niesłusznej interpretacji ekonomicznych i społecznych skutków działalności monopoli należy, moim zdaniem, brać pod uwagę co najmniej następujące okoliczności.

1. Omawiane poglądy Abramowskiego zostały wypowiedziane na początku lat 90 XIX w., a więc w okresie narodzin kapitalizmu monopolistycznego, kiedy to zaczęły się dopiero kształtować przesłanki imperializmu jako światowego systemu panowania kapitału monopolistycznego, zaś nowe cechy i tendencje oraz sprzeczności gospodarki kapitalistycznej nie ujawniły się jeszcze w całej pełni. Doświadczenia rozwoju kapitalizmu w latach 80 i na początku lat 90 XIX w. nie

---

[44] Por. Abramowski: *Kapitalizm*, s. 486 i n.

[45] Por. Abramowski: *Pisma*, t. I, s. 34 oraz t. III, s. 505.

[46] Ludwik Krzywicki w latach 90 wypowiadał niesłuszną tezę, że robotnicy w odróżnieniu od drobnych właścicieli „... nie mają najmniejszego powodu utyskiwać na trusty.” Por. L. Krzywicki: *Nowoczesny monopol*, „Tygodnik Powszechny”, 1891, nr 7, przedruk: L. Krzywicki: *Dzieła*, t. V, PWN, Warszawa 1960, ss. 413—415 oraz J. W. [L. Krzywicki]: *Kronika ekonomiczna*, „Prawda”, 1899, nr 46, Por. także: T. Kowalik: *O Ludwiku Krzywickim, Studium społeczno-ekonomiczne*, PWN, Warszawa 1959, ss. 244—245.

[47] Zagadnienia te omawiam osobno w artykule pt. *Idee społeczno-ekonomiczne we wczesnych publikacjach Abramowskiego* [w:] *Studia z historii myśli społeczno-ekonomicznej*, Kraków 1962.

stwarzały jeszcze obiektywnie dostatecznej bazy dla uogólnień teoretycznych, dla uchwycenia całokształtu nowych cech i właściwości kapitalizmu i stworzenia jednolitej, wszechstronnej, systematycznie i konsekwentnie ujętej teoretycznej interpretacji kapitalizmu monopolistycznego.

2. Nie istniała jeszcze wówczas w skali światowej literatura zawierająca teoretyczną analizę działalności monopoli, a zwłaszcza brak było przykładów marksistowskiej interpretacji nowych zjawisk w kapitalizmie, które Abramowski mógłby wykorzystać w swych pracach.

3. Nie należy zapominać również o brakach w teoretycznym przygotowaniu Abramowskiego w zakresie ekonomii politycznej, a szczególnie o tym, że mimo przeważnie ekonomicznych zainteresowań w młodości Abramowski nie był i nie został w pełnym tego słowa znaczeniu ekonomistą-teoretykiem. Już w okresie pisania omawianych prac punkt ciężkości jego zainteresowań przesuwał się stopniowo na zagadnienia socjologiczne, socjalne, polityczne. Stąd też na problemy ekonomiczne kapitalizmu, w tym także na nowe zjawiska powstające w kapitalizmie Abramowski w tym czasie patrzył nie jako ekonomista-teoretyk, lecz głównie jako socjolog, działacz polityczny i swego rodzaju reformator społeczny, zwracając uwagę na najbardziej ogólne, socjologiczne aspekty zjawisk i procesów ekonomicznych oraz dokonujących się w nich zmian, pomijając w zasadzie bardziej szczegółowe problemy ekonomiczne. Poza tym Abramowski już wówczas próbował w swoisty sposób interpretować marksizm, szczególnie materializm historyczny, ale to nie zawsze było zgodne nie tylko z literą, ale także w niektórych przypadkach z duchem nauki Marksa.

Z teoretycznego i metodologicznego punktu widzenia rozważania Abramowskiego dotyczące ekonomicznych i społecznych skutków działania monopoli charakteryzują następujące cechy:

1. Schematyzm w rozumowaniu, brak powiązania między abstrakcyjnymi rozważaniami czysto dedukcyjnymi, w których w specyficznej formie wyrażał się wpływ teorii Marksa, a wnioskami wyciąganymi na podstawie obserwacji i opisu nowych zjawisk i faktów.

2. Niewłaściwe pojmowanie współzależności oraz wzajemnych związków między konkurencją a monopolem i wynikająca stąd niezdolność do prawidłowego określenia, na czym polega istota odrębności kapitalizmu monopolistycznego w stosunku do kapitalizmu wolnokonkurencyjnego.

3. Brak wyraźnego i konsekwentnego rozgraniczenia zmian w skali poszczególnych zrzeszeń monopolistycznych (analizy mikroekonomicz-

nej) i przemian dokonujących się w skali społecznej (analizy makroekonomicznej).[48]

Niezrozumienie dialektyki współzależności i wzajemnych związków między konkurencją a tendencjami monopolistycznymi prowadziło do tego, że Abramowski (w pewnym zresztą stopniu podobnie jak to czynili później bardziej dojrzali i wybitni marksiści, jak np. K. Kautsky i R. Hilferding i inni) przejawiał próby zbyt uproszczonej i jednostronnej interpretacji problemu przerastania kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w kapitalizm monopolistyczny oraz konsekwencji ekonomicznych i społecznych monopolizacji, nie potrafił głębiej zanalizować przyczyn zaostrzania się sprzeczności kapitalizmu w warunkach rozwoju monopoli rozszerzających stale sferę swego panowania w gospodarce. Jednostronnie przeciwstawiając monopole wolnej konkurencji akcentował głównie odrębność nowej fazy kapitalizmu w stosunku do kapitalizmu wolnokonkurencyjnego, nie zwracał dostatecznej uwagi na cechy wspólne, łączące obie fazy kapitalizmu. Jak wykazał bowiem Lenin,[49] monopol nie stanowi bynajmniej absolutnego zaprzeczenia wolnej konkurencji, zaś proces monopolizacji nie prowadzi wcale do całkowitego, absolutnego przezwyciężenia wolnej konkurencji, anarchii rynkowej, kryzysów nadprodukcji i innych ujemnych cech gospodarki kapitalistycznej. Nie usuwa więc, nie może usunąć ogólnych podstaw kapitalizmu. Kapitalizm monopolistyczny jako stadium w rozwoju kapitalistycznej formacji społeczno-ekonomicznej nie tylko stanowi zaprzeczenie (w pewnym sensie) kapitalizmu wolnokonkurencyjnego, ale równocześnie kontynuację i rozwinięcie jego zasadniczych cech i właściwości. Powstając i rozwijając się na bazie prywatnej własności środków produkcji monopole nie znoszą podstaw kapitalizmu, nie likwidują ekonomicznych praw kapitalizmu jako systemu gospodarki towarowej, nie mogą usunąć wymiany, rynku, konkurencji itp. oraz przezwyciężyć żywiołowości gospodarki kapitalistycznej. Nie obejmując całej gospodarki kapitalistycznej monopole istnieją i działają obok rynku i konkurencji, komplikując warunki konkurencji i wymiany, wprowadzając nowe formy i metody walki konkurencyjnej. A więc prawo konkurencji i anarchii produkcji jest powszechnym prawem kapitalistycznego sposobu produkcji i działa

[48] Również w tej sprawie istnieje duże podobieństwo między poglądami Abramowskiego a poglądami L. Krzywickiego, którego rozważania, jak słusznie podkreśla T. Kowalik (*op. cit.*, ss. 231, 233, 245), miały także w dużym stopniu jednostronny, wąski, mikroekonomiczny charakter, co prowadziło do błędnych wniosków i ocen.

[49] W. Lenin: Przedmowa do broszury N. Bucharina *Gospodarka światowa a imperializm* [w:] *Dzieła*, t. XXII, s. 118. Por. także Lenin: *Imperializm...* s. 240.

również, chociaż w specyficznych formach, w okresie kapitalizmu monopolistycznego.

Biorąc pod uwagę głównie przemiany dokonujące się na powierzchni zjawisk, szczególnie w ramach poszczególnych zrzeszeń monopolistycznych, Abramowski zwracał niejednokrotnie szczególną uwagę na zmiany o charakterze techniczno-ekonomicznym i stąd podkreślał różnorodne zalety zrzeszeń monopolistycznych w porównaniu z gospodarką wolnokonkurencyjną, wskazując na wprowadzane przez kartele itp. usprawnienia w procesie produkcji, a także w procesie wymiany. Nie zawsze dostrzegał natomiast inne cechy i tendencje, szczególnie nowe sprzeczności oraz ujemne zjawiska wynikające z działalności monopoli. Nie potrafił więc ogarnąć całokształtu nowych zjawisk w skali społecznej i rozwinąć wszechstronnej analizy i oceny ekonomicznych i społecznych skutków działania monopoli. Wskutek tego nieraz zbyt pospiesznie uogólniał wyniki obserwacji niektórych przemian w ramach poszczególnych monopoli i mechanicznie rozpowszechniał wyciągane na tej podstawie wnioski na całą gospodarkę kapitalistyczną.

Wydaje się, że tym należy głównie tłumaczyć jednostronne podkreślanie takich skutków działania monopoli, jak zdolność do regulowania produkcji, usuwanie anarchii produkcji i konkurencji, wprowadzanie planowania i porządku, przypisywanie monopolom zdolności do likwidacji kryzysów ekonomicznych w kapitalizmie, podkreślanie takich pozytywnych cech działania monopoli, jak pobudzanie i przyspieszanie postępu technicznego, usprawnienie organizacji gospodarczej i społecznej, zbliżanie produkcji do konsumpcji i usuwanie warstwy pośredników handlowych itp. Bardziej głębokie i wszechstronne ujęcia i oceny całokształtu przemian dokonujących się w skali całej gospodarki narodowej, przeprowadzone nie tylko w oparciu o pewne uproszczone rozważania czysto dedukcyjne, lecz także w oparciu o uogólnienie szerszej bazy źródłowej, pozwoliłyby Abramowskiemu stworzyć pełniejszy obraz przemian, dostrzec i wyraźniej wykazać, że monopole nie potrafią zlikwidować do końca elementów anarchii produkcji w skali społecznej, znieść konkurencji w skali poszczególnych krajów i w skali międzynarodowej, zlikwidować kryzysów nadprodukcji i w ogóle regulować produkcji w skali społecznej, że monopole zawierają w sobie także tendencje do hamowania postępu technicznego, ograniczania produkcji, hamowania rozwoju sił wytwórczych, że działalność ich nie tylko powoduje racjonalizację procesów techniczno-ekonomicznych, zbliżanie produkcji do konsumpcji, likwidację zbędnych ogniw pośrednich oraz likwidację warstw pasożytniczych, lecz także zaostrzenie sprzeczności między produkcją a konsumpcją w skali społecznej,

wzrost liczebności warstw nieprodukcyjnych i pasożytniczych, wzrost marnotrawstwa itp.

Niektóre wypowiedzi [50] na temat perspektyw rozwoju centralizacji i kartelizacji pozwalają naszym zdaniem zaliczyć Abramowskiego niejako do współtwórców idei o możliwości przekształcenia całej gospodarki narodowej w jednolity organizm (jakiś gigantyczny „superkartel") kierowany przez jeden wspólny „centralny zarząd". W myśl niektórych sugestii Abramowskiego doprowadziłoby to do likwidacji podstaw kapitalizmu i całkowitej zmiany charakteru gospodarki kapitalistycznej. Jednak Abramowski nie sprecyzował dokładniej, jakaby to była gospodarka. Podobną myśl, tylko nieco w innym sformułowaniu wypowiadał w kilka lat później L. Krzywicki,[51] zaś R. Hilferding [52] sformułował ją jako ideę kartelu generalnego również dopuszczając teoretycznie możliwość powstania centralnej „instancji" regulującej całą produkcję społeczną. Wielu krytyków poglądów Hilferdinga widzi w jego koncepcji kartelu generalnego zalążek błędnej niemarksistowskiej teorii kapitalizmu zorganizowanego, rozwiniętej w latach dwudziestych.[53] Wydaje się, że pewne zalążki teorii „zorganizowanego kapitalizmu" tkwią także w niektórych wypowiedziach i sformułowaniach Abramowskiego.

---

[50] Por. Abramowski: *Pisma*, t. I, ss. 32, 66—67.

[51] Por. J. W. [L. Krzywicki]: *Kronika ekonomiczna* oraz Kowalik: *op. cit.*, s. 240. Warto zwrócić uwagę na to, że już w r. 1891 Krzywicki podzielał poglądy wypowiedziane przez Abramowskiego na temat perspektyw centralizacji kapitału oraz rozwoju karteli. W artykule pt. *Nowoczesny monopol*, opublikowanym w „Tygodniku Powszechnym", L. Krzywicki m. in. z aprobatą cytował następujące zdanie z opublikowanego wcześniej w tymże „Tygodniku Powszechnym" artykułu Abramowskiego pt. *Przyszłość przemysłu:*

„Takimi są właśnie dążności obecnego przemysłu, zmierza on szybko do bardzo silnego scentralizowania środków pracy i wysiłków ludzkich, party zyskami i oszczędnościami, które stąd wynikają."

(por. Krzywicki: *Dzieła*, t. V, ss. 413—415 oraz Abramowski: *Pisma*, t. I, s. 67).

[52] Por. Hilferding: *Kapitał finansowy*, ss. 482—483, 606.

[53] Idea kartelu generalnego jest w pewnym sensie kontynuacją myśli Marksa na temat koncentracji i centralizacji kapitału (por. Marks: *op. cit.*, t. I, s. 677), który podkreślał, że rozwój zmierza szybko w kierunku przekształcenia całej gospodarki narodowej w jeden olbrzymi scentralizowany organizm, chociaż nie sądził, by w praktyce doszło do tego w warunkach kapitalizmu. Pogląd Marksa podzielał i rozwijał Lenin, który sądził, że abstrakcyjnie biorąc możliwe jest powstanie „jednego trustu światowego", jednak podkreślał jednocześnie, że zanim dojdzie do tego, imperializm załamie się. Por. Lenin: Przedmowa..., [w:] *Dzieła*, t. XXII, ss. 121—122.

Wydaje się, że istotną różnicą między poglądami Abramowskiego a poglądami Hilferdinga jest to, że podczas gdy Hilferding wyraźnie wskazywał na

Ponadto należałoby wskazać na to, iż Abramowski wyraźnie dostrzegał przerastanie najpotężniejszych karteli w monopole międzynarodowe, a więc próbował wskazywać na zalążki tych istotnych przemian i tendencji w światowej gospodarce kapitalistycznej, które, jak to wykazał później Lenin, doprowadziły do ekonomicznego i politycznego podziału świata i ukształtowania się światowego systemu imperialistycznego. Jednak i w tym wypadku poglądy Abramowskiego cechowała jednostronność i brak konsekwencji. Dostrzegając bowiem zalążki pewnych nowych zjawisk i tendencji w skali międzynarodowej wykazywał jednostronność w ich interpretacji, nie doceniając nierównomierności rozwoju ekonomicznego i politycznego krajów kapitalistycznych, sprzeczności kształtującego się światowego systemu gospodarki kapitalistycznej oraz pomijając sprawę kolonializmu.[54]

przeszkody uniemożliwiające powstanie kartelu generalnego w praktyce, Abramowski takich przeszkód właściwie prawie nie dostrzegał. Jeszcze bardziej optymistycznie zapatrywał się na sprawę możliwości regulowania produkcji w skali społecznej w ramach kapitalizmu Ludwik Krzywicki, który kładł główny nacisk na samolecznicze zdolności kapitalizmu.

[54] Mówiąc o tendencji do powstania „międzynarodowych" związków kapitalistycznych Abramowski pomijał w istocie rzeczy kwestię nierównomierności rozwoju ekonomicznego i politycznego krajów kapitalistycznych oraz zaostrzające się sprzeczności w kształtującym się światowym systemie gospodarki kapitalistycznej. Obok wypowiedzi zawartych w szkicu *Kapitalizm* wyrazem jednostronnej i błędnej interpretacji procesu powstawania kapitalistycznego systemu gospodarki światowej mogą być wypowiedzi zawarte w artykule pt. *Roznosicielki cywilizacji.* Mówiąc o ogromnym znaczeniu budownictwa kolejowego dla ułatwienia stosunków gospodarczych, zwłaszcza wymiany handlowej, w skali światowej oraz rozpowszechniania się panowania europejskiego kapitalizmu na obszary Azji, Afryki, Ameryki, Abramowski jednostronnie podkreślał jedynie pozytywną „cywilizacyjną" rolę wielkiego kapitału europejskiego i twierdził, że dzięki ekspansji wielkiego przemysłu kapitalistycznego na rynkach światowych, rozwojowi komunikacji międzynarodowej, zacieśniają się więzy ekonomiczne między narodami i powstają warunki dla urzeczywistnienia „...wielkiej idei braterstwa ludów." Pomijając „odwrotną stronę medalu" — imperialistyczną formę, w jakiej przebiegał proces internacjonalizacji produkcji i wymiany oraz sprawę wyzysku kolonii — Abramowski wypowiadał w tym wypadku w formie zalążkowej sądy zbliżone do tez apologetów kapitalizmu, którzy twierdzili, że imperialistyczne kraje spełniają wielką misję cywilizacyjną w stosunku do ludów krajów kolonialnych i zależnych (Por. Abramowski: *Roznosicielki...).* Przy okazji można wspomnieć, że niedocenianie sprzeczności kapitalizmu wewnątrz poszczególnych krajów oraz w ramach kapitalistycznego systemu gospodarki światowej występowało nie tylko we wczesnych wypowiedziach Abramowskiego, lecz także znacznie później, w koncepcjach wielu innych wybitnych ekonomistów. Przejawy tego można znaleźć w różnych wariantach nie tylko w późniejszych pracach E. Bornsteina, który uprawiał apologię podbojów kolonialnych, zajmując wyraźnie proimperialistyczne stanowisko, lecz także w pracach K. Kautsky'ego, R. Hilfer-

EKONOMICZNE I SPOŁECZNE KONSEKWENCJE DZIAŁALNOŚCI MONOPOLI W ROLNICTWIE I KWESTIA AGRARNA

Na odrębne rozpatrzenie zasługują wypowiedzi Abramowskiego na temat rozwoju kapitalizmu w rolnictwie zawarte w pracy *Nowy zwrot wśród farmerów amerykańskich,* którą należy zaliczyć do najcenniejszych pozycji nie tylko w dorobku pisarskim Abramowskiego,[55] lecz także w całej polskiej literaturze socjalistycznej omawianego okresu, (przed powstaniem *Kwestii rolnej* L. Krzywickiego oraz prac J. Marchlewskiego). Treścią wymienionej pracy, obok uwag traktujących o niektórych ogólnych przejawach rodzącego się kapitalizmu monopolistycznego, są sprawy rozwoju kapitalizmu w rolnictwie.

Znajdujemy w niej m. in.: 1) uwagi ogólne o kierunku rozwoju rolnictwa w kapitalizmie, 2) próbę charakterystyki niektórych ekonomicznych i społecznych skutków działania, przenikających do rolnictwa zrzeszeń monopolistycznych (na przykładzie Stanów Zjednoczonych), 3) opis i pewne próby analizy zmian w sytuacji ekonomicznej gospodarstw farmerskich oraz w postawie politycznej farmerów amerykańskich, dokonujących się pod wpływem działalności monopoli, 4) uwagi o roli spółdzielczości rolnej w kapitalizmie.

W najogólniejszych zarysach elementy poglądów Abramowskiego na problemy rozwoju kapitalizmu w rolnictwie i kwestię agrarną, zawarte w omawianej pracy, stanowią kontynuację i rozwinięcie wypowiedzi znajdujących się w jego publikacjach popularno-propagandowych. Odpowiadały one w zasadzie marksistowskim poglądom rozpowszechnionym wówczas w międzynarodowej socjaldemokracji, szczególnie w socjaldemokracji niemieckiej, z tą różnicą, że Abramowski, jak się wydaje, w większym stopniu niż działacze i przywódcy II Międzynarodówki (np. K. Kautsky) doceniał znaczenie problemu drobnej produkcji w kapitalizmie, szczególnie znaczenie postawy politycznej chłopów i drobnych właścicieli w ogóle, dostrzegając możliwości powstania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

---

dinga, N. Bucharina, L. Krzywickiego i innych. Biorąc np. pod uwagę jednostronnie tylko tendencję do koncentracji, centralizacji i internacjonalizacji kapitału, nie doceniając natomiast zaostrzania, nierównomierności rozwoju oraz sprzeczności wewnętrznych kapitalizmu, J. Hobson pisał w r. 1902 o interimperializmie, zaś Kautsky w r. 1915 wysuwał niemarksistowską koncepcję „ultraimperializmu", która spotkała się z bardzo ostrą krytyką Lenina (Por. Lenin: *Imperializm...*, ss. 309—310, 333—339), oraz próbował doszukiwać się obiektywnie postępowej roli w podbojach i aneksjach kolonialnych.

[55] Por. J. Kleer: *Zmowa milczenia wokół Edwarda Abramowskiego,* „*Życie Gospodarcze*", 1956, nr 23.

Mimo iż wypowiedzi Abramowskiego nie zawierają rozwiniętej analizy teoretycznych problemów, nie zajmują się też rentą gruntową [65], znajdujemy w nich dokonaną w zasadzie z pozycji marksistowskich ocenę ogólnych tendencji rozwoju kapitalizmu w rolnictwie.[57]

Jednak dokonując szeregu trafnych spostrzeżeń i uogólnień i podzielając pogląd o przewadze ekonomicznej wielkiej produkcji nad drobną, Abramowski nie przeprowadził konkretnej analizy przyczyn warunkujących przewagę wielkich przedsiębiorstw rolniczych nad drobnymi. Można by też postawić Abramowskiemu zarzut, że mimo stwierdzenia, iż wskutek zmiennej polityki państwowej rozwój koncentracji w rolnictwie Stanów Zjednoczonych „odbywał się mniej jednostajnie i szybko i nie zagarnął produkcji rolnej tak całkowicie, jak przemysłową",[58] nie postawił w całej rozciągłości problemu specyfiki rozwoju kapitalizmu w rolnictwie w porównaniu z przemysłem poważnie upraszczając skomplikowany charakter procesów rozwoju kapitalizmu w rolnictwie.

Prawidłowe ujęcie tego problemu posiada doniosłe znaczenie dla pojmowania całokształtu spraw związanych z rozwojem kapitalizmu w rolnictwie szczególnie w krajach opóźnionych w rozwoju ekonomicznym, a więc także na ziemiach polskich. Niemało uwagi poświęcał później tym zagadnieniom K. Kautsky w *Kwestii rolnej* [59] oraz W. Lenin, który wiele miejsca poświęcił specyfice rozwoju kapitalizmu w pracach o kwestii agrarnej.[60] W pewnym stopniu podejmował tę problematykę także L. Krzywicki w swojej *Kwestii rolnej*,[61] nie potrafił jednak dokonać konsekwentnie marksistowskiej oceny kierunków i perspektyw rozwoju rolnictwa oraz losów drobnej gospodarki chłopskiej.

Abramowski słusznie dochodził do wniosku, że rozwój zrzeszeń monopolistycznych nie ogranicza się do przemysłu i handlu, lecz ogarnia również rolnictwo. Rozwój kapitalizmu w rolnictwie — stwierdzał — nie tylko prowadzi do powstawania wielkich przedsiębiorstw, lecz także, podobnie jak w przemyśle, wywołuje dalsze zmiany, „Zjawia się —

---

56 Trzeba pamiętać, że III tom *Kapitału* Marksa, zawierający teorię renty gruntowej, nie był jeszcze w tym czasie opublikowany. W kilka lat później pojawiła się praca F. Engelsa: *Kwestia rolna we Francji i w Niemczech*, omawiająca stosunek marksizmu do kwestii chłopskiej. Wypowiedzi Marksa i Engelsa na temat kwestii chłopskiej nie były w tym czasie powszechnie znane i spopularyzowane.

57 Por. Abramowski: *Nowy zwrot...*, s. 36.

58 *Ibid.*, s. 35.

59 Por. K. Kautsky: *Kwestia rolna*, KiW, Warszawa 1958.

60 Por. W. Lenin: *Rozwój kapitalizmu w Rosji* [w:] *Dzieła* t. III, oraz W. Lenin: *Kwestia agrarna a „krytycy Marksa"*, [w:] *Dzieła*, t. V, Warszawa 1950, t. XIII, KiW, Warszawa 1954.

61 Por. L. Krzywicki: *Kwestia rolna*, Warszawa 1903.

pisał — dążność do zniesienia wzajemnej konkurencji, określenia cen i zupełnego zmonopolizowania rynków dla wielkich kapitałów. Powstają syndykaty rolne. Związek przedsiębiorstw opanowuje rolnictwo podobnie jak produkcję fabryczną.” [62] Abramowski zdawał sobie na ogół sprawę z tego, że monopolizacja rynku rolnego wywoływała istotne skutki ekonomiczne, jednakże nie zajmował się szerzej całokształtem przemian i skoncentrował swoją uwagę na kwestii wpływu monopoli na ekonomiczne i społeczne położenie farmerów amerykańskich.

Jeśli chodzi o ocenę roli monopoli w rolnictwie, warto zwrócić uwagę na dwie sprawy: 1) Abramowski wyraźnie stwierdzał, że związki przedsiębiorców w rolnictwie, skupiając produkcję i handel produktami rolniczymi, mogą zapewnić sobie zupełny monopol rynkowy, co pozwala im usuwać konkurencję i regulować ceny zgodnie z interesami wielkiego kapitału; 2) dostrzegał, iż monopole stanowią nie tylko dźwignię rozwoju sił wytwórczych, lecz także zaostrzają sprzeczności kapitalistycznego rolnictwa i pogłębiają kryzysy rolne.[63]

W rozważaniach na temat zmian w sytuacji ekonomicznej i społecznej farmerów Abramowski poruszał na specyficznym amerykańskim przykładzie doniosły, szczególnie dla krajów opóźnionych w rozwoju ekonomicznym, problem rozwoju drobnej produkcji w warunkach kapitalizmu oraz sytuacji chłopstwa.

Warto przypomnieć, że problem stosunku między wielką a drobną produkcją towarową w kapitalizmie został w zasadzie pominięty przez klasyków burżuazji ekonomii politycznej. W szerszym zakresie postawili go przedstawiciele drobnomieszczańskiego nurtu w myśli ekonomicznej, szczególnie Sismondi i Proudhon, jednak nie potrafili wskazać naukowo uzasadnionego rozwiązania. Dopiero marksizm postawił pro-

---

[62] A b r a m o w s k i: *Nowy zwrot...*, s. 37.

[63] „Monopol wielkiego kapitału — pisał Abramowski — doprowadził rynek zbożowy do przesilenia. Ogromny wzrost produkcyjności pracy i wydajności gruntów, spowodowany rozwojem wielkich scentralizowanych przedsiębiorstw wytworzył dwa, wzajemnie na siebie działające zjawiska. Z jednej strony rynek przepełnił się niezmienną ilością bawełny itp., z drugiej — zwiększyła się nieprawdopodobnie liczba zbytecznych rąk roboczych, wypartych przez centralizację i ulepszanie techniczne. Wyrzucony na bruk przez kartel dwumilionowy tłum włóczęgów utracił zdolności nabywcze, odpowiednio do tego zacieśnił się rynek miejscowy. To samo odbyło się i na światowym rynku, europejska centralizacja przemysłowa, mnożące się kartele, niezależnie od tego pojawiające się przesilenia, wszystko to wyrzucało coraz to większe masy proletariatu, nikomu niepotrzebnych i nic kupować nie mogących. Doszło do tego, że wobec milionowych mas głodnych, pszenica amerykańska nadaremnie wyczekiwała nabywców. Wielki kapitał doszedł do absurdu. Wszystko zrobił, żeby jak najlepiej i jak najwięcej wytworzyć — a jednocześnie wyrzucał nabywców z rynku. Tym sposobem zjawił się obecny kryzys rolny”. *Ibid.*, ss. 37—38.

blem drobnej produkcji i chłopstwa na właściwej płaszczyźnie. Jednakże również wśród marksistów rozpowszechnione były przez długi czas jednostronne i błędne poglądy na ten temat. Jak wiadomo, analizując rozwój kapitalizmu na przykładzie Anglii, w której drobna produkcja nie odgrywała w połowie XIX w. wielkiej roli, Marks nie zajął się w *Kapitale* szczegółową analizą drobnej produkcji, wypowiadając na ten temat tylko stosunkowo nieliczne ogólne uwagi.[64] Dopiero Lenin, który poświęcił wiele uwagi i wysiłków badaniu ekonomicznych praw rozwoju kapitalizmu w rolnictwie oraz ewolucji produkcji drobnotowarowej, zbadał gruntowniej omawiany problem, rozwinął i uzasadnił marksistowskie poglądy na temat istoty drobnej produkcji, jej stosunku do kapitalizmu, historycznych losów chłopstwa oraz sojuszu robotniczo-chłopskiego, stwarzając w ten sposób nowy rozdział ekonomii politycznej kapitalizmu. Stało się to jednak znacznie później, w końcu lat 90 XIX w. i na początku XX.

W okresie gdy kształtowały się omawiane poglądy Abramowskiego sytuacja była inna. W literaturze burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej błędnie interpretowano i wypaczano procesy rozwoju kapitalizmu w rolnictwie. Występowali też obrońcy przeżytków feudalnych. Równocześnie partie II Międzynarodówki nie poświęcały należytej uwagi kwestii agrarnej i sprawie sojuszników proletariatu, nie doceniały znaczenia kwestii chłopskiej. Dopiero w połowie lat 90, gdy powstały rewizjonistyczne poglądy na kwestię agrarną, rozpowszechniane przez Bernsteina, Vollmara, Dawida, Hertza i innych, przedstawiciele ortodoksyjnego nurtu w socjaldemokracji występując w obronie nauki Marksa, zajęli się szczegółowiej problematyką agrarną. Powstała w tym czasie między innymi *Kwestia rolna* Kautsky'ego. Jednak również Kautsky nie potrafił w dalszym ciągu wyzwolić się do końca od błędnych poglądów o przeciwstawności interesów proletariatu i chłopstwa, od niedocenienia rewolucyjnych możliwości chłopstwa. Poglądy panujące w socjaldemokracji niemieckiej rozpowszechniały się w innych krajach. Wpływały też znacznie na kształtowanie się stosunku do kwestii chłopskiej przedstawicieli ówczesnych socjalistów polskich, zaś w późniejszym okresie — na poglądy czołowych teoretyków i przywódców SDKPiL, jak J. Marchlewski, R. Luksemburg i in. W polskiej literaturze socjalistycznej w końcu lat 80 i na początku lat 90 bardzo nieliczne publi-

[64] Tym też należy prawdopodobnie tłumaczyć fakt, że w ciągu stosunkowo długiego okresu czasu poza zasięgiem teoretycznych zainteresowań marksistów znajdowały się problemy rozwoju kapitalizmu w krajach opóźnionych w rozwoju, w których przez długi czas utrzymywała się drobna produkcja towarowa i ogromne przeżytki feudalizmu. Prawidłowe postawienie i zbadanie tego problemu na przykładzie Rosji stanowi jedną z wielkich zasług Lenina.

kacje traktujące o kwestii agrarnej zawierały w zasadzie poglądy kształtujące się pod wpływem ortodoksyjnych koncepcji rozpowszechnionych wśród socjaldemokratów niemieckich, zaś poczynając od połowy lat 90 na poglądy PPS zaczęły wywierać coraz większy wpływ koncepcje rewizjonistyczne.

Na tym tle zarówno popularne broszury propagandowe jak i omawiana praca Abramowskiego należą, obok artykułów L. Krzywickiego z lat 80, do nielicznych polskich publikacji socjalistycznych zawierających, mimo niekonsekwencji, niektóre interesujące spostrzeżenia na temat znaczenia kwestii agrarnej oraz na temat rewolucyjnych możliwości chłopstwa.

Abramowski dostrzegał i mocno akcentował fakt, iż między wielkim kapitałem organizującym się w związki monopolistyczne i syndykaty rolne a drobną gospodarką rolną istnieją duże sprzeczności ekonomiczne. Podkreślał też, że wzrasta wyzysk farmerów jako sprzedawców płodów rolnych oraz jako nabywców artykułów przemysłowych, że rozwój monopoli przenikających do rolnictwa prowadzi w konsekwencji do pogarszania sytuacji ekonomicznej farmerów, wzrostu zadłużenia hipotecznego itp., zwiększa przewagę wielkiej produkcji nad drobną i przyspiesza rujnowanie i wypieranie drobnej produkcji pogłębiając i zaostrzając tym samym sprzeczności między drobną burżuazją i chłopstwem a wielkim kapitałem.[65]

[65] Por. Abramowski: *Nowy zwrot...*, ss. 39—40. Oto, w jaki sposób opisywał Abramowski pogarszające się położenie ekonomiczne farmerów:

„Taki stan rzeczy podkopał zupełnie podstawy dotychczasowego dobrobytu farmera. Wielcy monopoliści zagrodzili im drogę do rynku, kryzys obniżył wartość jego ziemi i zmniejszył dochody, towarzystwa kolejowe, będące zarazem wielkimi właścicielami ziemskimi rujnują go wysokimi cenami — przewozu, syndykalne wpływy młynów i elewatorów zdzierają zeń znaczną część wartości dostarczanych płodów. Oprócz tego wszystkiego napotyka jeszcze olbrzymie stowarzyszenie spekulantów, które zniszczyły konkurencję i zmawiają się, by kupić zboże lub bydło za najniższą cenę. [...]. Wobec tych trustów — stwierdzał dalej — farmer jest zupełnie bezsilny, wyzyskiwany na tym, co kupuje i na tym, co sprzedaje, gnieciony przez potężnych monopolistów, ledwie koniec z końcem związać potrafi. Sprzedając musi przejść przez cały czyściec wyzysku kolei, elewatorów, trustów handlowych, żeby w końcu spotkać niezwyciężonych współzawodników i znaleźć rynek zawalony tanimi ich płodami, kupując spotka się z podwyższonymi cenami kartelowymi, musi drożej płacić za cukier, naftę, narzędzia rolnicze itd. dzięki różnym *sugar trust, standard oil trust* i tym podobnym potęgom. Jednym słowem, gdzie tylko się farmer ruszy, jaką bądź czynność wykona, jako sprzedawca czy jako nabywca, czy jako inny, wszędzie jakiś trust lub kartel przyciska go do muru potężnymi rękoma, drwi z niego, szydzi z gbura, co własnoręczną pracą dorobiwszy się majątku, chce wedrzeć się na wyżyny kapitalizmu. Chłopem byłeś w chłopa się obrócisz — mówi mu wielki kapitał, przywędrowałeś tu mając tylko siekierę, pracę rąk żylastych i energię, z pomocą

Poruszając sprawę specyfiki amerykańskiego farmerstwa Abramowski trafnie na ogół utrzymywał, że w porównaniu z klasami drobnych posiadaczy krajów europejskich farmerzy amerykańscy byli w większym stopniu zarażeni kapitalistyczną psychologią.[66]

Wskutek odmiennych pozycji ekonomicznych i specyficznych interesów odróżniających klasę farmerską nie tylko od wielkiego kapitału, lecz także od klasy robotniczej, farmerzy początkowo zajmowali, według Abramowskiego, stanowisko zachowawcze, pielęgnowali indywidualizm drobnomieszczański, ideały własności prywatnej i prywatnego wyzysku, przyswajali kapitalistyczną ideologię i potępiali „egoistyczne" dążenia klasy robotniczej do wywalczenia wyższych płac, domagając się „zgody" między pracą a kapitałem. Było to — jak słusznie podkreślał Abramowski — stanowisko typowo drobnomieszczańskie, zmierzające do utrzymania pozycji drobnej własności, do cofnięcia wstecz rozwoju społecznego w celu utrzymania „zdrowego" kapitalizmu i zlikwidowania kapitalizmu monopolistycznego „nieprawego i szkodliwego płodu kapitalizmu".[67]

Następnie Abramowski opisuje, jak pod wpływem zmieniającej się sytuacji ekonomicznej, zwłaszcza pod wpływem wzrastającego wyzysku ze strony monopoli następowała metamorfoza w świadomości i w postawie politycznej konserwatywnej dotąd klasy społecznej. Farmerzy usiłowali początkowo bronić swych interesów ekonomicznych, zagrożo-

państwa zyskałeś swoje 200 akrów i w naiwności sądziłeś, że ci się uda urzeczywistnić robinsonowską sielankę ideologów, że ty — mieszkaniec zagrody, zapanujesz nad całą potężną produkcją, a twoje głupie oszczędności rozmnożą się w kapitały, czas jednak abyś się rozczarował, czas abyś się przekonał, że dla takich jak ty nie ma miejsca w świątyni pieniędzy, że twój z pracy poczęty kapitalizm nie ma innej przyszłości jak grzęznąć w długach hipotecznych lub prowadzić marny żywot w chałupie homsteadu." *Ibid.*, s. 39.

[66] Zdaniem Abramowskiego farmer — to typ kapitalisty w miniaturze (*ibid.*, s. 42). W sprawie specyfiki farmerstwa amerykańskiego wypowiadał się podobnie L. Krzywicki, który w opublikowanym w r. 1891 w „Prawdzie" artykule pt. *Zrzeszenia rolnicze* (por. L. Krzywicki: *Dzieła*, t. V, ss. 490—494) wskazywał na to, że „farmerzy amerykańscy nie posiadają żadnych cech właściwych chłopom europejskim oprócz chyba chciwości", że nie ma w nich miłości do własnego zagonu, tak upoetyzowanej przez Proudhona i innych demokratów drobnomieszczańskich Europy. K. Kautsky również podkreślał, że w odróżnienieu od krajów europejskich, gdzie w miarę wzrostu ludności i zwiększania się popytu na ziemię umacnia się przywiązanie chłopa do ziemi, występuje „chłopski fanatyzm własnościowy", w Ameryce łatwo porzuca on lub przynajmniej do niedawna porzucał swe gospodarstwo, jeśli przyniosło mu mało dochodu i szedł na zachód, gdzie ziemi jest jeszcze dosyć. Por. K. Kautsky: *Kwestia rolna*, KIW, Warszawa 1958, s. 175.

[67] Por. Abramowski: *Nowy zwrot...*, s. 45.

nych przez wielki kapitał, organizując samopomoc ekonomiczną i rozwijając spółdzielczość. Przekonali się jednak wkrótce, że w ten sposób nie zdołają uchronić się przed ruiną i wywłaszczeniem oraz polepszyć sytuacji swych gospodarstw.[68] Wskutek tego na początku lat 90 farmerzy zaczęli przechodzić od haseł solidarności i samopomocy ekonomicznej, wspólnego działania i rozwijania spółdzielczości itp. do ideałów kolektywizmu ekonomicznego, do szukania sojuszu z organizacjami robotniczymi w celu prowadzenia wspólnej walki politycznej.[69] Na tej podstawie Abramowski utrzymywał, że drobna i średnia własność może odegrać różną rolę w przyszłym rozwoju społecznym w zależności od całokształtu warunków występujących w różnych krajach.

Jego zdaniem klasa drobnych i średnich wytwórców może stać się rewolucyjną „siłą przewrotową" w kraju o wyższej kulturze, np. w Stanach Zjednoczonych. Tam zaś, gdzie homsteadów nie ma, zaś kapitalizm rozwija się potężnie i szybko klasa ta stanie się „siłą dziejowo czynną" na innej drodze, jako proletariat rolny. Natomiast w tych krajach, „gdzie obok niskiej kultury panować będą także dążności zachowawcze ze strony państwa, a potrzeby i wymagania drobnych wytwórców nie przerosną ramek homsteadów, farmerzy stanowić będą armię zachowawczą zdolną do odtworzenia nowej Wandei."[70]

---

[68] Początkowo amerykańskie związki farmerskie podkreślały w swych programach, że nie są wrogami kapitału, sprzeciwiają się tylko tyranii monopoli (*ibid.*, s. 44). Następnie głosiły hasła solidarności i współpracy, rozwijały działalność spółdzielczą. Dopiero, gdy „...samopomoc ekonomiczna zawiodła...", nastąpiły radykalne zmiany w poglądach w działalności organizacji farmerskich. Por. *ibid.*, ss. 45—50.

[69] W ten sposób — podkreśla Abramowski — farmerzy stają się klasą postępową, sprzeniewierzają się zasadom kapitalizmu, wzywają państwo do wypełnienia funkcji gospodarczych. „Własność indywidualna i swoboda ekonomiczna jednostek tracą dla nich swój dotychczasowy urok świętości. Żądają wywłaszczenia syndykatów, wielkich kapitalistów i towarzystw kolejowych, wzbronienia spekulacji i przejścia środków konsumpcyjnych na własność narodu." (*ibid.*, ss. 50—51). Niektórzy przedstawiciele farmerów idą jeszcze dalej. „Idea kolektywizmu zaczyna występować wyraźniej i coraz bardziej przenikać mózgi farmerskie. Haumphrey, przedstawiciel farmerów, podniósł teorię unarodowienia gruntów: Bóg dał tę ziemię do wykorzystania wszystkim istotom żyjącym. Ludzie tak samo nie mają prawa monopolizować sobie ziemi — karmicielki, jak powietrza, którym oddychają, jak promieni słońca, które nas ogrzewają. Ziemia jest niczyją własnością i w żadnym razie być nią nie może: należy do ludu pracującego" (*ibid.*, s. 54). Również L. Krzywicki zwracał uwagę na to, iż związki farmerskie w Ameryce w przeciwieństwie do zrzeszeń i spółek rolnych w krajach europejskich miały charakter polityczny. Por. K r z y w i c k i: [w:] *Dzieła*, t. V, *(Zrzeszenia...)*.

[70] Por. A b r a m o w s k i: *Nowy zwrot...*, s. 56.

Przedstawione wypowiedzi Abramowskiego zawierają szereg interesujących spostrzeżeń na temat wpływu monopoli na zmiany w sytuacji ekonomicznej i postawie politycznej farmerów oraz na temat losów drobnej produkcji w kapitalizmie. Stanowią one niewątpliwie oryginalne zjawisko w ówczesnej polskiej myśli socjalistycznej.

Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza ten fakt, że Abramowski przejawiał stosunkowo duże zrozumienie doniosłego znaczenia kwestii chłopskiej i dostrzegał rewolucyjne możliwości chłopstwa. Kontynuując myśli wypowiedziane w ogólnej formie w popularnych broszurach agitacyjnych, Abramowski i w tym wypadku dostrzegał nie tylko sprzeczności, ale także zbieżności interesów klasy robotniczej i chłopów i wypowiadał pogląd, iż zaostrzenie sprzeczności ekonomicznych między wielkim kapitałem a drobną produkcją w rolnictwie może stworzyć przesłanki dla powstania politycznego sojuszu robotników i chłopów skierowanego przeciwko kapitalizmowi.

Warto też zwrócić uwagę na jedną jeszcze bardzo istotną cechę ówczesnych poglądów Abramowskiego, która posiada szczególnie duże znaczenie z punktu widzenia dalszej ewolucji tych poglądów. Otóż przyszły twórca i popularyzator błędnej, utopijnej doktryny spółdzielczej jeszcze w roku 1892 zupełnie realistycznie oceniał ekonomiczną i społeczną rolę spółdzielczości [71] w kapitalizmie.

Abramowski nie podzielał jeszcze wówczas poglądu, że spółdzielczość zdolna jest podważyć podstawy kapitalizmu. Zgodnie w zasadzie z poglądami marksistowskimi, trafnie dostrzegał granice reform, które mogła realizować spółdzielczość w ustroju kapitalistycznym. Nie tylko więc nie wysuwał tezy, że spółdzielczość może stanowić przeciwwagę wielkich związków monopolistycznych i stać się narzędziem przekształcenia kapitalizmu w nowy ustrój społeczny, ale na odwrót, dostrzegał, że nawet w ramach kapitalizmu spółdzielczość rolna nie może stać się skutecznym środkiem obrony drobnej produkcji przed uciskiem i wyzyskiem wielkiego kapitału.

Obok cech pozytywnych należy oczywiście widzieć także duże braki i niekonsekwencje w ówczesnych poglądach Abramowskiego na kwestię agrarną. Postawione istotne problemy nie zostały przez niego szczegółowo zbadane, ciekawe niekiedy spostrzeżenia nie zostały uzasadnione

---

[71] Por. *ibid.*, ss. 47—51. Zbliżone i też krytyczne stanowisko wobec spółdzielczości zajmował w tym czasie L. Krzywicki. W artykule pt. *Kooperacja w Anglii*, podkreślał on, że angielskie kooperatywy spożywcze dalekie są od ducha demokratycznego, bierze w nich bowiem udział przeważnie arystokracja robotnicza, drobni oficjaliści, kamienicznicy i kapitaliści, zaś kooperatywy wytwórcze określał jako „utopijną dźwignię lepszego jutra" (por. Krzywicki: *Dzieła*, t. V, s. 627).

teoretycznie. Wypowiedzi jego są przeważnie bardzo ogólne i szkicowo jedynie nakreślone. Grzeszą one często powierzchownością i jednostronnością ocen. Do słabości omawianych poglądów Abramowskiego należy zaliczyć także zupełne pominięcie sprawy rozwoju kapitalizmu w krajach opóźnionych w rozwoju, zwłaszcza w Polsce, brak szerszej analizy sprzeczności drobnej produkcji towarowej w kapitalizmie itd.

Ponadto należy stwierdzić, że Abramowski w zasadzie przewidywał możliwość różnych dróg ewolucji stosunków agrarnych, w tej liczbie możliwość rozwoju dróg zbadanych później przez Lenina, ale jego wnioski w sprawie roli drobnych wytwórców w przyszłym rozwoju społecznym nie zostały potwierdzone przez doświadczenie historyczne. Twierdził on, że w krajach o niskiej kulturze, czyli w krajach opóźnionych w rozwoju i zacofanych farmerzy stanowić będą armię zachowawczą.

Abramowski, jak się wydaje, dostrzegał właściwie rewolucyjne możliwości chłopstwa jedynie w krajach przodujących, natomiast nie przewidział i nie docenił tego, że również w krajach zacofanych, a nawet można powiedzieć, przede wszystkim w tych krajach, chłopi, połączeni sojuszem z klasą robotniczą, odegrają rewolucyjną rolę dziejową.

* * *

Podsumowując rozważania o poglądach Abramowskiego na temat przejścia do kapitalizmu monopolistycznego, należy stwierdzić, że mimo niektórych interesujących, niekiedy trafnych spostrzeżeń, stanowiących kontynuację i rozwinięcie myśli marksistowskiej, w wypowiedziach jego widać wiele niekonsekwencji i sprzeczności wewnętrznych oraz jednostronnych i niesłusznych ocen zwłaszcza ekonomicznych i społecznych skutków działalności zrzeszeń monopolistycznych oraz perspektyw rozwoju organizacji i instytucji monopolistycznych.

Byłoby wobec tego wielką przesadą [72] mówić o tym, że Abramowski rozwinął szczegółowo teorię lub nawet elementy teorii kapitalizmu monopolistycznego. Wypowiedzi jego nie stanowią logicznego, jednolicie i konsekwentnie przedstawionego systemu twierdzeń teoretycz-

[72] Porównując wypowiedzi Abramowskiego na temat kapitalizmu monopolistycznego z odpowiednimi publikacjami L. Krzywickiego, nasuwa się wniosek, iż T. Kowalik wyolbrzymia znaczenie teoretyczne publikacji Krzywickiego przypisując mu niemal stworzenie teorii kapitalizmu monopolistyczneego. Wydaje się, że również w tym wypadku można mówić co najwyżej o zalążkach niektórych elementów teorii, o poszczególnych fragmentarycznych wypowiedziach, których zarówno Abramowski, jak i Krzywicki nie zdołali rozwinąć w zwartą teorię kapitalizmu monopolistycznego. (Por. K o w a l i k: *O Ludwiku Krzywickim*, rozdz. III).

nych, czy też hipotez naukowych wyjaśniających podłoże, przyczyny i skutki monopolizacji gospodarki kapitalistycznej. Można co najwyżej mówić o poszczególnych fragmentarycznych ocenach i pojedynczych trafnych sformułowaniach dostrzegających i sygnalizujących niektóre istotne przejawy nowej fazy kapitalizmu, nie powiązanych jednak w jednolity system poglądów i nie poprzedzonych szczegółową analizą teoretyczną rozpatrywanych zjawisk.

Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że w okresie kiedy żył Abramowski zarówno obiektywna sytuacja historyczna, jak i stan wiedzy nie pozwalały jeszcze na wszechstronne zbadanie podstawowych przejawów i właściwości kapitalizmu monopolistycznego.

РЕЗЮМЕ

Настоящая статья — фрагмент обширного труда об общественно-экономических взглядах Эдуарда Абрамовского (1868—1918).

В ней содержится попытка рассмотрения и оценки взглядов Абрамовского, касающихся тех изменений в капиталистическом хозяйстве, которые развивались в конце XIX в. в результате усиливающейся концентрации и централизации производства и капитала, развития акционерных обществ и монополистических объединений (картелей, трестов и др.).

Предметом анализа являются высказывания Абрамовского, содержащиеся в его ранних произведениях, относящихся к 1889—1892 гг.

Работа состоит из трех частей. В первой части рассматриваются высказывания Абрамовского об экономических предпосылках, проявлениях и причинах изменений в формах организации и функционировании капиталистического хозяйства; во второй части — высказывания, касающиеся роли акционерных обществ и мнополистических объединений в экономической и общественной жизни, а также перспектив развития капиталистической централизации, в третьей части — высказывания, касающиеся развития капитализма в сельском хозяйстве, а также экономических и социальных последствий деятельности монополистических объединений в сельском хозяйстве.

Автор пытается доказать — на основании анализа произведений Абрамовского в сопоставлении с общественно-экономической литературой того времени, — что Э. Абрамовский был наряду с Л. Кшивицким, одним из первых польских писателей, рассматривающих вопросы перехода к монополистическому капитализму. Ав-

тор показывает, что уже Абрамовский поставил вопрос о монополистическом капитализме как о новой, особой и высшей фазе развития капитализма и исходя из марксистских или же близких к марксистским позиций, пытался описывать и анализзировать новые явления в капиталистическом хозяйстве.

Одновременно автор констатирует, что в рассматриваемых работах Абрамовского, несмотря на многие интересные замечания и предположения, не находим еще систематического и последовательного изложения взглядов, объясняющих проблемы монополизации. Преобладают в них лишь бегло наброшенные мысли, не содержащие развернутой теоретической аргументации. Кроме того в рассматриваемых работах находим много внутренних противоречий и поверхностных оценок отдельных вопросов.

В заключении автор подчеркивает, что в рассматриваемых работах Абрамовского содержатся лишь отдельные, отрывочные рассуждения и замечания, объясняющие некоторые вопросы возникновения и развития капиталистических монополей. Однако в них нет еще единой и последовательной системы теоретических утверждений или научных гипотез, основанной на глубоких исследованиях рассматриваемых явлений. Поэтому можно считать, что в высказываниях Абрамовского содержатся лишь зародыши некоторых элементов теории монополистического капитализма.

В рассматриваемое время предпосылки монополистического капитализма только еще складывались. Как исторические условия, так и общее состояние знаний, а также теоретическая подготовка Абрамовского не позволяли еще правильно объяснить и обобщить основные проявления и свойства монополистического капитализма.

SUMMARY

This paper is a fragment of a longer study of the socio-economic views of Edward Abramowski (1868—1918).

It attempts to present and evaluate the views of Abramowski on the subject of those changes in the capitalist economy that occurred at the end of the nineteenth century as a result of the growing concentration and centralization of capital and production, as well as on account of the growth of business companies and monopolistic associations (cartels, trusts, etc.). The material analysed consists of Abramowski's early opinions formulated in his wirtings that were published in the years 1889—1892.

The study consists of three parts. Part one contains a discussion of Abramowski's conception of the economic background, of the causes

of changes in the forms of organization and the functioning of the capitalist economy, as well as the ways in which those changes manifest themselves; part two discusses the views of the role played by business companies and monopolistic associations in economic and social life and also opinions on the prospective development of capitalist centralization; part three presents opinions on the subject of the development of capitalism in agriculture and on the economic and social results of the activity of monopolistic associations in agriculture.

Proceeding from an analysis of Abramowski's texts, viewed against the background of the socio-economic literature of that time, the author tries to prove that Abramowski was, besides L. Krzywicki, one of the first Polish writers to deal with the subject of the transition to monopolistic capitalism. He regarded monopolistic capitalism as a new, distinct and higher stage in the development of capitalism, and tried to describe and analyse, from Marxist or near-Marxist positions, a number of new phenomena in capitalist economy.

The author also points out, however, that the works of Abramowski discussed by him do not yet offer, for all the interesting observations and guesses contained in them, a coherent and systematic exposition of opinions that would explain the problems of monopolization. For the most part they contain merely outlines of thoughts and lack fully developed theoretical argumentation. Further, those works reveal many internal inconsistencies as well as superficial interpretations and evaluations of various problems.

Concluding his remarks the author points out that the works under discussion contain no more than fragmentary reflections and observations which throw light on some problems connected with the rise and development of capitalist monopolies. They neither form a single, logically built system of theoretical statements nor scientific hypotheses based on a thorough examination of the considered phenomena, and they may, at best, be regarded as germs of some elements of the theories of monopolistic capitalism.

The period considered here was one when the premises of monopolistic capitalism were only just being shaped, and so neither the historical situation nor the general state of knowledge nor Abramowski's theoretical equipment were sufficient to enable him to explain correctly and to generalize the basie phenomena and the features of monopolistic capitalism.

Papier druk. sat. III kl 80 gr 70 x 100 Druku 34 str.
Annales U.M.C.S. Lublin 1961. Lub. Druk. Pras.—Lublin Unicka 4. Zam. 37 3.I.63.
700 + 125 odbitek. N-5 Data otrzymania manuskryptu 3.I.63. Data ukończ. druku 18.IV.63.